NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.   WYDANIE III. II.
Rok XI.   Kraków, czwartek 14 czerwca 1928   Nr. 158

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty [illegible]y nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty n[illegible] redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja [illegible]. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny [illegible]muje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Pomyślne widoki paktu Kelloga

Kraków, 13 czerwca.

(b) Odpowiedzi państw na notę antywojenną Kelloga nadeszły już do Waszyngtonu. Jak było do przewidzenia, wszystkie państwa, do których zwrócił się amerykański sekretarz stanu dla spraw zagranicznych ze swym projektem wielostronnego traktatu wyrzeczenia się wojny, w zasadzie wyraziły swą zgodę. Jeżeli początkowo były znaczne różnice między stanowiskiem amerykańskiem a stanowiskiem Francji, to w trakcie dyskusji międzynarodowej, jaka się na tle projektu amerykańskiego wyłoniła, dyferencje te straciły bardzo wiele na swojej ostrości, tak, że w dzisiejszym stanie rzeczy można mówić o zupełnej prawie zgodności poglądów.

O różnicy między stanowiskiem Kelloga a Brianda parokrotnie już pisaliśmy, toteż dzisiaj możemy tylko w ogólnych zarysach powtórzyć, o co właściwie chodziło. Projekt amerykański mówił krótko o tem, że „mocarstwa podpisujące traktat potępiają uciekanie się do wojny dla załatwiania konfliktów międzynarodowych i odrzucają wojnę jako narzędzie politki narodowej w ich wzajemnych stosunkach". Pozytywnie tę myśl formułując, opiewała propozycja amerykańska, iż wszelkie regulowanie czy rozwiązywanie sporów lub zatargów międzynarodowych ma się odbywać jedynie tylko na drodze pokojowej. Briand zgodził się w zasadzie na ten tekst amerykański, sformułował jednak imieniem Francji kilka zastrzeżeń. Przedewszystkiem zażądała Francja, ażeby pakt antywojenny rozróżniał między wojną zaczepną a wojną obronną i ażeby ta ostatnia nie podpadała pod pojęcie wojny zakazanej. Następnie domagał się Briand, aby naruszenie paktu antywojennego przez jednego z sygnatarjuszy uwalniało wszystkich innych sygnatarjuszy od obowiązku jego dotrzymania. W dalszym ciągu żądał Briand, aby pakt antywojenny proponowany przez Amerykę nie naruszał, względnie nie był interpretowany jako naruszenie innych paktów dotąd istniejących, a więc paktu Ligi Narodów, traktatów locarneńskich i poszczególnych traktatów regjonalnych. Wkońcu domagał się Briand, aby pakt antywojenny wszedł dopiero wtedy w życie, gdy będzie przyjęty przez wszystkie przez Amerykę zaproszone państwa.

Odpowiedzi wszystkich innych państw poza Francją, a więc w pierwszym rzędzie Anglji i Niemiec, zawierały zupełną zgodę na projekt amerykański, przyczem zaakceptowały również stanowisko Ameryki, iż zastrzeżenia francuskie są zupełnie słuszne, ale właśnie dlatego, że są one samo przez się zrozumiałe, nie muszą być uwidocznione w pakcie antywojennym, którego wielka wartość moralna i psychologiczna na tem właśnie ma polegać, ażeby wyrażał krótko i plastycznie pewną wielką ogólną myśl międzynarodową, bez żadnych drobnostkowych klauzul i zastrzeżeń.

Stanowisko Ameryki wobec powyższych zastrzeżeń francuskich znalazło w szczególności wyraz w mowie, którą Kellog wygłosił w dniu 28 kwietnia br. na bankiecie waszyngtońskiego Towarzystwa dla prawa międzynarodowego. W tej właśnie mowie, wygłoszonej w obecności ambasadora francuskiego, uznał Kellog wyraźnie, że zastrzeżenia francuskie są zupełnie naturalnie, że obrona przed napaścią musi być oczywiście dozwolona, że naruszenie paktu an tywojennego przez jedno z państw zwalnia od obowiązków wszystkie inne państwa, a wkońcu podkreślił Kellog, że pakt antywojenny proponowany przez Amerykę nie może oczywiście naruszać paktu Ligi Narodów i traktatów z niego wypływających. Po tem oświadczeniu Kelloga okazało się, że różnice między stanowiskiem amerykańskiem a francuskiem nie są od siebie tak odległe, jak się wydawało początkowo.

Cała istota jednak trudności w sformułowaniu paktu antywojennego wynika z odmienności politycznej sytuacji Stanów Zjednoczonych z jednej, a państw europejskich z drugiej strony. Stany Zjednoczone reprezentują stanowisko „międzykontynentalne", podczas gdy państwa europejskie pozostają do siebie w stosunkach wzajemnych zależności, uprzedzeń i sprzeczności, tak, że dla państw europejskich pakt Ligi Narodów stanowi bezwzględnie pewniejsze zabezpieczenie pokoju, aniżeli czysto teoretyczny niejako antywojenny pakt Kelloga. Kellog w swojej propozycji nie rozróżnia między wojną zaczepną a obronną i nie ustanawia żadnego rygoru na wypadek niedotrzymania umowy przez jednego z kontrahentów. Przywódca ruchu paneuropejskiego Coudenhove-Kalergi zauważa, że tego rodzaju moralne tylko więzy możliwe są jedynie między kontynentami lub wielkiemi kompleksami państwowemi, które inaczej niż moralnie skrępować się nie dadzą, natomiast dla państw europejskich przyjęcie paktu antywojennego Kelloga bez żadnych zastrzeżeń oznaczałoby przedewszystkiem obalenie paktu Ligi Narodów i systemu locarneńskiego. **Idzie więc obecnie o to, ażeby znaleźć wspólną platformę między ogólnikowem antywojennem stanowiskiem Ameryki, a stanowiskiem państw europejskich, nie chcących i nie mogących zrezygnować z paktu Ligi Narodów.**

Jak się zdaje, widoki na osiągnięcie zgody co do wspólnej platformy są wcale pomyślne, gdyż w Waszyngtonie mówi się już nawet o dacie podpisania paktu, przyczem Stany Zjednoczone proponują dzień proklamacji niepodległości Ameryki (4 lipca), Francja zaś — dzień swego święta narodowego (14 lipca), Londyński „Observer" proponuje, aby dzień podpisania paktu antywojennego obchodzony był jako święto całego świata. Kompromis między Kellogiem i Briandem miałby polegać na tem, że pierwotny tekst noty amerykańskiej byłby zatrzymany, w preambuli jednak uwidocznione byłoby prawo każdego państwa samoobrony oraz zwolnienie ze wszystkich zobowiązań na wypadek zerwania umowy przez jednego z kontrahentów. **Polska i państwa małej ententy byłyby zaproszone do współpodpisania paktu.**

Międzynarodowa dyskusja pokojowa posunie — jeśli pozory nie mylą — tym razem sprawę pokoju o duży krok naprzód. Choć państwa zbroją się bezustannie, to jednak dążenie do pokoju jest powszechne. Świat potępia wojnę, choć się do niej gorączkowo przygotowuje. Może pakt Kelloga pomoże rozwikłać i przezwyciężyć ten tragiczny dylemat...

Rozpaczliwe położenie załogi „Italii"

Małe widoki uratowania rozbitków?

Wiedeń, 12 6 PAT. Z Kingsbay donoszą, że obecne depesze iskrowe z „Italji" są obecnie bardzo zagmatwane. Z ostatnich doniesień dzisiaj rano o godzinie 8 wynika, że zapasy żywności nie wystarczają, ponieważ znaczna ich część przepadła przy oderwaniu się łódki od sterowca. Ponadto prawie cała załoga ma odmrożone ręce i nogi. Czy załodze udało się uratować broń i amunicję niewiadomo. Gen. Nobile wyruszył wraz z 6 ludźmi aby dotrzeć do okrętu Braganta, reszta załogi musiała pozostać, ponieważ za mało śniegowców zdołano uratować. Nastrój wśród załogi jest rozpaczliwy. Marsz Nobilego w kierunku zachodnim ma małe widoki powodzenia, ponieważ odległość od okrętu Braganta wynosi przeszło 200 km., a lód jest prawie nie do przebycia. Tak samo byłoby nie możliwem dostać się rozbitkom do kraju północno-wschodniego, ponieważ wybrzeże otoczone jest spadzistemi lodowcami. Kra lodowa, na której znajduje się część rozbitków, pędzi szybko na południe. Larsen i Lützow Holm będą usiłowali jeszcze dzisiaj w nocy odlecieć do miejsca katastrofy aby zrzucić im lekarstwa i żywność.

Wiedeń, 12 6 PAT. Z Oslo donoszą, że panuje tu silny sceptycyzm co do możliwości uratowania rozbitków. Wiadomość jakoby L. Holm w pierwszym swoim locie odnalazł dwóch ludzi z załogi „Italji" nie potwierdziła się. Norweskie ministerstwo wojny dementuje tą wiadomość. Gen. Nobile według najnowszych doniesień znajduje się na wielkiej krze lodowej. Należy się obawiać, że jeżeli akcja ratunkowa nie nastąpi szybko, to cała załoga Italji będzie wpędzona na pełne morze.

Dymisja gabinetu Marxa

Müller tworzy nowy gabinet.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin, 12 6 (S) Gabinet Marxa podał się do dymisji. Przedstawiciel socjalistów poseł Herman Müller podjął się misji utworzenia nowego gabinetu.

Przyczyną katastrofy w Siegelsdorf — obsunięcie się wału kolejowego

Berlin, 12 6 PAT. „Localanzeiger" twierdzi, że przyczyną katastrofy kolejowej pod Siegelsdorf było obsunięcie się wału kolejowego. Już od szeregu dni maszyniści, którzy na tej linji prowadzili pociągi mieli twierdzić, że w tym punkcie gdzie nastąpiła katastrofa pociągi chwiały się i poważnie drżały.

Prace budżetowe Sejmu zwolna dobiegają końca

Zakończenie dyskusji nad budżetem min. sprawiedliwości

Budżet ministerstwa skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 12. 6. (Sin). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Posłowie Jedynki starali się przedewszystkiem osłabić wrażenie wczorajszej mowy posła Trąmpczyńskiego.

Pierwszy przemawiał poseł **Wołyniec** (klub białoruski), który skarży się na stronniczość sądów polskich na rzecz polskich klas posiadających. Jako przykład przytacza mowca uwolnienie Bispinga, który zabił kilku chłopów białoruskich.

„Praworządność nie jest celem sama w sobie"

Dłuższe przemówienie wygłasza poseł **Mackiewicz** (B. B.). Nawiązując do mowy p. Trąmpczyńskiego, oświadcza mowca, iż mimo mów p. Trąmpczyńskiego w parlamencie niemieckim w obronie polskości, posiada on jednak **psychologję niewolniczą.** W dalszym ciągu oświadcza mowca, że **praworządność nie jest celem sama w sobie, lecz środkiem dla wzmocnienia siły państwa.**

P. Trąmpczyński nie miał nic innego do powiedzenia, jak tylko rozwijać przed Izbą karty kryminalnego romansu. **We Francji przez długi czas była popularna spraw aDrelfusa.** Dziś poglądy na nią we Francji **zmieniły się (?)** i gdy ktoś w dyskusji publicznej wspomniał tam to nazwisko, zaprotestowano przeciw wzmiankowaniu rzeczy, które osłabiają siłę państwa. Stosunek romansów kryminalnych jest stosunkiem ciekawości, a stosunek do własnego państwa — stosunkiem patrjotyzmu i miłości. O wyrok historji jestem spokojny. Państwo było bezsilne. Przyszedł człowiek, który mu tę siłę dał, a jednocześnie był drugi człowiek, który rzucał na niego nietylko kalumnje, ale i grudki błota — (oklaski na ławach B. B.).

P. Trampczyński, — oświadcza dalej mowca, — ma krótką pamięć, jeżeli utrzymuje, że rządy nigdy nie spoczywały w rękach prawicy. Owszem, spoczywały. Czy rządy z czasów, kiedy był ministrem skarbu p. Kucharski, **można nazwać praworządnymi? A pakt lanckoroński,** czy to była praworządność? A później **rzucanie kamieni pod nogi najlepszego syna Ojczyzny,** odsądzanie go od czci i wiary i sięganie brudnemi rękami do jego duszy, czy to było praworządne? (Huczne oklaski na ławach B. B.). Roczniki gazet Narodowej Demokracji z lat kilku wstecz roją się od takich rzeczy, że jeżeli panowie macie wstydu trochę, to czytając to, zamilkniecie.

Jeszcze jeden obrońca praworządności

Następny mowca poseł **Bittner** (Ch. D.) apeluje do sumienia i najgłębszego zrozumienia interesów państwa u członków Izby, aby przywrócili jak najrychlej poszanowanie prawa i sprawiedliwości w Polsce.

Poseł **Ciołkosz** (P. P. S.): Kto zastrzelił Prezydenta?

Poseł **Bittner** (Ch. D.): Co ja mam z tem wspólnego? Chrześcijańska Demokracja najostrzej potępiała zawsze ten czyn i pan nie ma prawa tak mówić do nas.

Poseł **Stanisław Nowak** (Wyzw.): A co pisał nadzwyczajny dodatek organu Ch. D. „Rzeczpospolita" przed zamachem majowym, że należy aresztować Piłsudskiego i raz z nim skończyć?

Pos. **Bittner:** Jest to szczegół, który mi nie utkwił w pamięci.

Dalszy mówca, poseł **Seidler** (B. B.) oświadcza: Praworządność wymaga ścisłego przestrzegania granic między władzą ustawodawczą, prawodawczą i sądownictwem. Przewrót majowy musiał przyjść dla tego, że zacierała się granica i zaznaczyła się przewaga Sejmu nad władzą wykonawczą. Teraz znowu zaciera się granica między ustawodawstwem a sądownictwem.

Awantura

W trakcie przemówienia posła Seidlera dochodzi do burzliwej awantury, gdy mówca wspomina o żalach Ukraińców. Posłowie ukraińscy protestują, a gdy na okrzyki ich odpowiada poseł ukraiński z Jedynki, Bogusławski, dochodzi do ostrego starcia pomiędzy tym ostatnim a posłami ukraińskimi.

Poseł **Brodacki** (Piast) polemizuje z posłem Mackiewiczem, który oświadczył, że praworządność nie jest celem samym w sobie. **My na to nie pójdziemy** w tem przekonaniu, że tam, gdzie niema wiary w sprawiedliwość, niema wiary w państwo.

Poseł **Czernicki** (Wyzwolenie) skarży się, że sądy są tendencyjne w stosunku do chłopów.

Poseł **Chmielewski** (N. P. R. lewica) przypomina, że stronnictwo p. Trąmpczyńskiego gloryfikowało zamordowanie Prezydenta, nie ma więc prawa mówić o praworządności.

Poseł **Karuso** (Klub białoruski) omawia proces Hromady i skarży się na surowy wyrok.

Mowa posła Piłsudskiego

Dłuższe przemówienie wygłasza następnie **poseł Jan Piłsudski** (B. B.). Mowca nawiązuje **na wstępie** do zarzutów, stawianych ministrowi Meysztowiczowi z okazji jego wystąpienia **pod pomnikiem carowej** Katarzyny. Projekt amnestji, — **powiada mowca** — orzeka, że podlegają zapomnienin zbrojne **wystąpienia** części obywateli przeciwko **państwu polskiemu.** Jeśli napady zbrojne **mają pójść w niepamięć,** to tem bardziej omyłki **z przed lat 20. Mówią, że** minister jest z przekonania monarchistą; **nie wiem,** ale przypuszczam, że trochę tak jest. **W każdym razie** z tym monarchizmem nie jest tak źle. **W dalszym** ciągu mowca broni dekretu **prasowego.**

Odpowiedź ministra Meysztowizza na zarzuty opozycji

Z kolei zabiera głos minister sprawiedliwości **Meysztowicz,** którego przemówienie wysłuchała cała Izba z wielką uwagą. Mowca wspomina na wstępie o sprawie uposażenia sędziów, przeciążenia pracą, sprawę więziennictwa, przeludnienia więzień, aresztów prewencyjnych i t. d. Mówiąc o pogłoskach w sprawie militaryzacji sądów, minister oświadcza: Przeczę temu, gdyż sędziowie wojskowi mają daleko lepsze uposażenia i nie zechcą przechodzić. Z drugiej strony jednak pamiętać musimy, że **żyjemy w kraju z musu militarnym,** nie wolno nam więc odgradzać murem chińskim urzędów wojskowych od cywilnych.

Przechodząc do stawianych zarzutów minister oświadcza: Nie będę mówił o swojej przeszłości, której się nie boję. Opieram się na niejednokrotnym wyrazie zaufania, które otrzymałem od elementów klasowych i patrjotycznych, znających moją przeszłość Co się tyczy zarzutu, dlaczego minister nie ingerował w pewnych sprawach, mowca oświadcza: Minister sprawiedliwości u nas nie ma uprawnienia swego kolegi francuskiego, a w wielu wypadkach wogóle nie może interwenjować. Większość zarzutów więc w tym kierunku skierowuje się ponad głową ministra sprawiedliwości, a w stronę rządu marszałka Piłsudskiego.

W sprawie gen. Zagórskiego mowca oświadcza, że rząd uczynił wszystko, aby sprawę wyjaśnić. P. Trąmpczyński podniósł w dyskusji oświadczenie Mussoliniego w sprawie Matteottiego. Otóż tam miało to pewne znaczenie, gdyż okazało się, że jest zabójstwo i jest trup. Nasz rząd żadnych oświadczeń nie składał, ale też nie widzę ani zabójstwa, ani trupa. (Wesołość. Głos na prawicy: Żywego też nie widać). Co do sprawy redaktora Stpiczyńskiego, prosił on o łączny wyrok, a następnie zwrócił się o łaskę Prezydenta. P. Prezydent raczył go ułaskawić na podstawie art. 47 konstytucji.

W dalszym ciągu oświadcza minister, że komunizm będzie bezwzględnie zwalczany i ścigany, czy to występować będzie pod własną firmą czy też pod firmą organizacji wyznaniowych i narodowych. — (Głos: Czy akcja monarchistyczna też?).

Minister zwraca dalej uwagę, że w sprawie wyroku w procesie Hromady otrzymuje **rząd szereg** protestów, które są jednak przesadzone. Aspiracje mniejszości mogą być uwzględnione w Polsce, **gdzie** niema żadnych prześladowań narodowościowych, ale nie pod wpływem obcym. (Oklaski na ławach Jedynki).

Na tem wyczerpano dyskusję nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości i przystąpiono do rozpatrywania budżetu **ministerstwa skarbu.**

Budżet ministerstwa skarbu

Dłuższy referat wygłosił poseł **Hołyński** (B. B.), który omówił stan finansowy państwa, podkreślił że stabilizacja złotego jest definitywna i wszelki pesymizm jest bezpodstawny. **Referent omawia konieczność reformy systemu podatkowego, zwłaszcza zaś podatku obrotowego.**

Na posiedzeniu popołudniowem referował poseł **Krzyżanowski** preliminarz emerytur i rent inwalidzkich.

W dyskusji nad budżetem min. skarbu przemawiał poseł **Snopczyński** (B. B.), który **domaga się wykonania rozporządzenia o rewizji koncesji monopolowych.** Mowca oświadcza, że gdyby poprzednie rządy postępowały w myśl istniejących przepisów, liczba inwalidów, pobierających rentę, byłaby mniejsza o połowę.

Poseł **Wyrzykowski** (Wyzwolenie) zaznacza, że sytuacja gospodarcza państwa uległa pogorszeniu. W rolnictwie stosunki są złe. Ceny artykułów idą w górę. Zanosi się na falę strajków. Mówiąc o podatkach mowca zaznacza, że zmniejszenie podatku obrotowego jest prezentem dla potentatów przemysłowych i kupiectwa.

Poseł **Czetwertyński** (Klub narodowy) wskazuje na konieczność jak największych oszczędności w budżecie w wydatkach.

Przemawia w dalszym ciągu minister **Czechowicz,** który oświadcza między innemi, że rząd zamierza wnieść na sesję jesienną ustawy podatkowe i jednocześnie oświadcza, że zajdzie konieczność ściągania podatku majątkowego, a to w celu uzyskania pieniędzy na podwyżkę dla urzędników.

Ludność żydowska ugina się pod ciężarem podatków

Mowa posła Hartglasa.

Po przemówieniu posła **Sochy** (Stron. Chłopskie), przemawia poseł **Hartglas** (Koło Żyd.), który oświadcza co następuje: Stosuje się u nas odmienne zasady przy układaniu części rozchodowej budżetu i części dochodowej. Gdy chodzi o rozchody traktuje się Polskę jako państwo **rolnicze,** z przewagą ludności wiejskiej, jako państwo chrześcijańskie, kiedy zaś przystępuje się do strony dochodowej budżetu **cały ciężar utrzymania państwa spada na miasta, na handel i przemysł, a de facto na ludność żydowską.** Gospodarstwa rolne do 15 hektarów zwolnione są od podatku dochodowego; byłoby to może słuszne w okolicach błot pińskich, albo gdzieś na Podkarpaciu, ale w centrum państwa majątek 15-hektarowy przedstawia wartość kilku tysięcy dolarów. W Polsce jest 3 miljony jednostek gospodarczych do 15 hektarów, które reprezentują ludność 15-miljonową, a więc w państwie 28-miljonowem **15 miljonów ludzi jest zwolnionych od podatku dochodowego.** Czy jest to zjawisko zdrowe? **W obecnym roku podatek obrotowy ma dać 210 miljonów zł., a podatek dochodowy 180 miljonów, razem 390 miljonów, gdy ogólna suma dochodów z podatków bezpośrednich wynosi 521 miljonów.** 68 procent podatku dochodowego płaci przemysł, handel ,jednem słowem **dwie trzecie przynajmniej całej sumy podatków bezpośrednich płacą wyłącznie miasta.** Rozumimye, że wieś opłaca podatek pośredni i konsumuje produkta monopolowe, ale z podatków pośrednich największą kwotę wynosi podatek od cukru. **Na głowę mieszkańca miasta przy**pada więcej do płaceniapodatków pośrednich, niż na głowę mieszkańca wsi, ze względu na to, że potrzeby konsumcji w miastach są większe.

Następnie mowca wysętpuje przeciwko podatkowi obrotowemu i stwierdza, że w roku ubiegłym **wymiar tego podatku był większy od preliminowanego,** ściągnięto go więcej, niż wymierzono. Przy reformie tego podatku mówi się tylko o zmniejszeniu stawki, co dla kupiectwa jest rzeczą obojętną, bo chodzi o ściąganie go u źródeł. Dalej mówca uskarża się na pauperyzację drobnego handlu i przemysłu i oświadcza, że budżet oparty jest na eksploatacji ludności miejskiej, której większość stanowią Żydzi.

Ludność rolnicza, która stanowi 70 procent, skutecznie broni się przeciwko podatkowi. Dawniej szlachta także nie chciała płacić i żądała o dkróla, żeby dawał pieniądze. Obecnie króla niema, **zastąpili go Żydzi,** ale bez jego przywilejów. Rzecz nie do pomyślenia, iż **28-miljonowe państwo żyje kosztem 3-miljonowej ubogiej drobno-handlarskiej ludności żydowskiej. Protestujemy przeciwko temu i odpowiednio ustosunkujemy się do budżetu.**

Poseł **Roja** (Stron. Chłopskie) w dalszym ciągu domaga się rewizji koncesji, przytaczając liczne fakty, że koncesje udzielane bywają ludziom względnie zamożnym, a inwalidzi napróżno się o nie ubiegają.

Na tem posiedzenie ukończono. Następne posiedzenie jutro o godz. 3 po południu. Na pierwszym punkcie porządku dziennego **głosowanie nad preliminarzem w II. czytaniu**

Po „jubileuszowej“ sesji Rady Ligi Nar.

(K) Cicho przeszedł jubileusz Ligi Narodów. Ostania jubileuszowa, bo 50-ta sesja Rady Ligi Narodów, stała pod znakiem kompromisu. Jeśliby się chciało należycie ją scharakteryzować, możnaby ją nazwać — sesją bez Brianda. Nieobecność Brianda spowodowała szarzyznę ostatniej sesji. —

Kompromis otóż niczego właściwie nie wyjaśnił, żadnej sprawy pozytywnie nie załatwił. Niezałatwioną więc pozostała kwestja litewska, chociaż prowokacja Waldemarasa najoczywiściej została zademonstrowaną. Nie ulega też wątpliwości, że sprawa ta znajdzie się powtórnie na wokandzie jesiennej sesji Ligi Narodów. Zasadniczo niezałatwioną też została kwestja przemycania broni w St. Gotthardt. Przez tygodnie i miesiące wlokła się ta sprawa, wysyłano do tej małej miejscowości ekspedycje międzynarodowych rzeczoznawców, a mimo całej tej pracy nie stwierdzono właściwie co się w St. Gotthardt stało, kto miał być odbiorcą tych fałszywie zdeklarowanych pięciu wagonów broni i amunicji. Jest to wprawdzie publiczną tajemnicą, że stacją nadawczą była włoska Verona, a odbiorcą były Węgry, ale urzędowo w tej sprawie niczego nie ustalono. Historja zna jednak, a nawet lubuje się w niedyskrecjach, więc napewno w przyszłości sprawa ta zostanie należycie wyjaśnioną, ale stanie się to wbrew, a w najlepszym razie bez woli i wiedzy Ligi Narodów.

Także sprawa węgierskich optantów nie zeszła ostatecznie z porządku dziennego Ligi Narodów. Kiedyś sir Austen Chamberlain był przewodniczącym komisji, która miała tę kwestję uregulować. Ale polityk ten, który z racji swego pochodzenia najbardziej się chyba nadawał do roli pośrednictwa, nie stanął na wysokości zadania. Raz przyznawał rację Węgrom, drugi raz Rumunom, aż wkońcu wezwał obie strony, by pojednawczo sprawę załatwiły. Wreszcie zlitował się nad nim i Ligą Narodów rumuński minister spraw zagranicznych Titulescu, oświadczając, że jego rząd chce w zasadzie zadośćuczynić życzeniom węgierskich właścicieli dóbr, których włości zostały w Rumunji wywłaszczone i dać im wyższe odszkodowania niż rdzennie rumuńskim właścicielom dóbr, ale to odszkodowanie ma być zapłacone z reparacji, jakie Węgry mają wypłacić Rumunji na podstawie traktatu pokojowego w Trianon. Przedstawiciel Węgier hr. Apponyi nie oświadczył się ani za ani przeciw projektowi rumuńskiemu, ale spodziewać się należy, że sprawa ta raz wreszcie już zejdzie z porządku dziennego, skoro się zważy, że jednym z najbardziej poszkodowanych węgierskich obszarników jest sam węgierski premjer hr. Bethlen, który więc napewno zechce jaknajprędzej wypłacić odszkodowanie jako premjer hrabią Bethlen wywłaszczonemu siedmiogrodzkiemu magnatowi hrabiemu Bethlenowi...

Najpoważniejszą i najdonioślejszą sprawą ostatniej sesji była sprawa mniejszości narodowych. Na tle pretensyj albańskich właścicieli dóbr, których dobra zostały w Grecji wywłaszczone, wywiązała się bardzo żywa dyskusja, w której wzięli udział polski minister spraw zagranicznych Zaleski, jako sprawozdawca w tej sprawie, niemiecki delegat a obecny zastępca Stresemanna von Schubert, oraz Chamberlain, będący również obok japońskiego delegata członkiem komisji do uregulowania sporu między Albanją a Grecją. Delegat Grecji Politis — jak wiadomo — stanął mianowicie na stanowisku, że problem mniejszości narodowych powinien być pozbawiony międzynarodowego charakteru, albowiem li tylko w ten sposób można światu zapewnić pokój. Minister Zaleski jako sprawozdawca postawił tezę, że zażalenia mniejszości narodowych nie mogą żadnemu państwu posłużyć jako pretekst do mieszania się w wewnętrzne sprawy innego państwa, a stosunki między państwem a jego mniejszościami narodowemi obchodzić mogą tylko Ligę Narodów, w rzadkich więc tylko wypadkach powinno obce państwo uciekać się do art. 11 statutu Ligi Narodów, gwarantującego międzynarodową ochronę praw mniejszości narodowych.

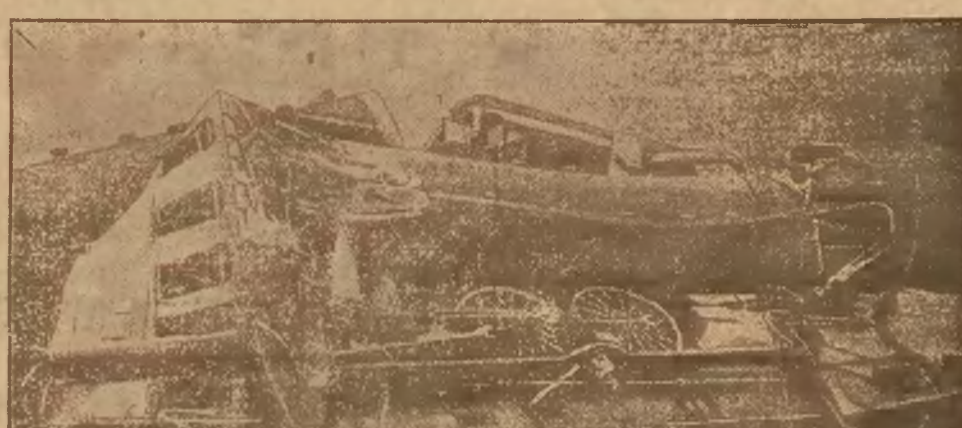
Stanowisko ministra Zaleskiego jest w zasadzie zupełnie słuszne, ale nie pokrywa się też ono z tendencją greckiego delegata Politisa, by problemowi mniejszości narodowych odjąć międzynarodowy charakter. Nie chodzi tu bowiem, jak zupełnie słusznie zaznaczył Schubert, o stypulację między dwoma państwami, które mogą być dowolnie zmienione, lecz chodzi tu o instytucję o międzynarodowem znaczeniu. Prawdą jest, że sprawa mniejszości narodowych nie może być pretekstem do ciągłego mieszania się innych państw we wewnętrzne stosunki jakiegoś państwa, które wzięło na siebie międzynarodowe zobowiązanie ochrony praw swych mniejszości narodowych, ale należało uroczyście i oficjalnie stwierdzić z trybuny Ligi Narodów, że wszelkie ataki na międzynarodowy charakter obrony mniejszości narodowych podważają tylko autorytet Ligi Narodów. Stało się to obecnie, albowiem do wywodów Niemca Schuberta, którego intencje mogą być nawet podejrzane, przyłączył się Chamberlain i zdezawuował zupełnie stanowisko Politisa w tej sprawie. Politis sam uznał, że zbyt daleko posunął się w negowaniu praw mniejszości narodowych i w dyskusji zupełnie milczał, a milczenie to jest bardzo wymownem potwierdzeniem, że Liga Narodów uroczyście podkreśliła międzynarodowy charakter praw mniejszości narodowych. Oto jedyny pozytywny rezultat ostatniej sesji Ligi Narodów.

D. 47.

(si) Z Berlina przynieśliśmy wczoraj krótką wiadomość: W nocy z soboty na niedzielę o godz. 2'30 nad ranem, wykolejił się i spadł z nasypu z odległości 200 metrów od stacji Siegelsdorf (na linji Würzburg—Fürth—Norymberga pociąg pospieszny D 47, jadący z Monachjum do Norymbergji z szybkością 80 klm. na godzinę. Parowóz pociągu wyskoczył nagle z szyn i koziołkując, stoczył się z nasypu i padł przodem w odwrotnym kierunku do biegu pociągu. Ciężki jaszczyk zakręcił młynka w miejscu i stanął w poprzek szyn. Trzy wagony osobowe zwaliły się na leżący parowóz, na nie zaś padł piąty wagon, miażdżąc je zupełnie. Kocioł lokomotywy pękł i wrzątkiem poparzył i zabił dużo osób. Liczba zabitych wynosi dotychczas aż 23 osoby, liczba rannych i poparzonych przez parę lokomotywy dochodzi do 120 osób, z czego kilkanaście ciężko rannych.

Oto krótka wiadomość, a jednak jakże ona jest wstrząsająca! Wyobrazić sobie pędzący pociąg z szybkością 80 klm. na godzinę. Z zawrotną szybkością gna przed siebie stalowe widmo, spoglądając na świat nietylko czerwonem okiem lokomotywy, lecz kilkunastu silnie oświetlonemi oknami wagonów. Godzina 2'30. Na horyzoncie zbliża się ranek, względnie, — jak to ładnie mówią poeci, — noc stacza ostatnią walkę z nadchodzącym dniem. Spokojnie drzemią podróżni, nie przeczuwając, że tuż za ich plecyma stoi śmierć. Tysiąc pociągów przechodzi i odchodzi, tysiące ludzi o tej porze wsiada i wysiada, a wszystkich unosi gdzieś daleko stalowe widmo. Któż może przypuszczać, że przeznaczenie wybrało sobie właśnie pociąg „D. 47“ i wyznaczyło mu krzywiznę w odległości 200 metrów od stacji Siegelsdorf na widownię straszliwej katastrofy? Któż mógł przewidzieć, że ekspress „D 47“ zdobędzie nagle ponurą sławę, stanie się symbolem straszliwego nieszczęścia?

Powstały pogłoski, że przyczyną katastrofy był zamach. Specjalna komisja śledcza stwierdziła, że nie może być mowy o zamachu, że wszystko było w należytym porządku, że nie było nawet obsunięcia się nasypu, a więc biedna myśl ludzka nie może nawet zahaczyć o zwykłą lekkomyślność służby kolejowej. Przeznaczenie niewiele się jednak troszczy o stwierdzenie wszelkich komisyj śledczych. Wystarczy, że gdzieś wypadnie jedna śruba, że pozornie tak pewny nasyp kolejowy stanie się nagle niepewnym, — a przed oczyma wyrasta nagle straszliwe widmo obłędnej katastrofy.



Na miejscu katastrofy.

Tragedji obok stacji Siegelsdorf nie wymyślił żaden fantastyczny poeta a la Poe, życie samo ją stworzyło i z niezwykłą precyzją przeprowadziło. A temu przemyślnemu reżyserowi nie wystarczyła zwykła katastrofa, lecz postarał się nawet o niezwykłe efekty, bo oto pęka kocioł parowozu, a wrząca woda otacza całunem śmierci pasażerów. Doprawdy, życie genjalnym jest reżyserem...

DZIEŃ POLITYCZNY

Za, czy przeciw budżetowi?

Poseł dr Reich ogłasza w prasie żydowskiej artykuł o stanowisku Koła Żydowskiego w sprawie budżetu państwa. Autor przytacza następujący fakt: Na komisji administracyjnej lewica i mniejszości narodowe uchwaliły wbrew sprzeciwowi ministra spraw wewnętrznych wybór nadzwyczajnej komisji dla zbadania nadużyć wyborczych. Jednym z głównych szermierzy wniosku opozycyjnego był reprezentant Koła Żydowkiego. Skoro atoli doszło do wyboru członków tej komisji, lewica zaproponowała taki jej skład, iż dla mniejszości narodowych, a zwłaszcza dla przedstawiciela mniejszości żydowskiej, niema tam miejsca. Fakt ten jest niezmiernie charakterystyczny nietylko dla ilustracji stosunków i nastrojów, panujących wśród lewicy polskiej, ale także jako prognoza „szans", czekających nas, jeśliby polityka żydowska na wypadek przejścia do opozycji przeciwko rządowi miała oprzeć się o takich sojuszników, których przyjaźń sięga tak daleko, jak daleko sięga ich interes. Okoliczności te, jak i szereg faktów wskazują, jak wielce nierozważnym jest projekt pewnych posłów w Kole Żydowskiem przejścia do otwartej opozycji przeciwko rządowi. Autor wskazuje, że mimo krzywd, pod których obuchem jęczy jeszcze ciągle ludność żydowska, jednak położenie dzisiejsze różni się od sytuacji dawniejszej. Dlatego też inne muszą być metody działania politycznego, inna „mentalność" polityczna, nieprzyklaskującą już więcej wszelkim silnym uderzeniom w stół i bezpłodnym gestom. Używanie tej samej metody opozycyjnej wobec rządu w polityce żydowskiej, jaką stosowano przed kilku laty, jest dziś anachronizmem. — Opozycja jest linją najmniejszego oporu. Raczej należy, mając na oku jedynie i wyłącznie dobro żydostwa na tle każdoczesnych warunków, starać się wydobyć jak największe korzyści dla ludności żydowskiej przy całkowitem poszanowaniu honoru żydowskiego.

*

Onegdaj odbył się w Warszawie wiec sprawozdawczy posłów żydowskich. Na wiecu wygłosił przemówienie poseł Grünbaum, który wypowiedział się za głosowaniem przeciwko budżetowi. W tym samym duchu wypowiedział się również poseł Hartglas.

„PRZYSZŁO-Ć-HEATID" (ZIELONA 17). Dziś we środę punktualnie o godz. 8 wiecz. kółko samokształceniowe.

Z. S. M. R. „MASADA". Dziś we środe zebranie członków. Sprawy naglące. Obecność wszystkich członków bezwzględnie obowiązująca.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

„EGIPSKA HELENA" — NOWA OPERA RYSZARDA STRAUSSA

Nowa opera Ryszarda Straussa jest wypadkiem interesującym całą Europę. Wszak Ryszard Strauss zajmuje w świecie muzyki obecnie to stanowisko, jakie swego czasu zajmował Wagner. Jak wiadomo, librecistą Straussa jest słynny poeta austrjacki Hugo von Hoffmansthal, który też napisał tekst do nowej opery pt. „Egipska Helena". Tematem jest powrót Menelausa i Heleny z Troji. Menelaus kocha i równocześnie nienawidzi Helenę, okręt zatrzymuje się w Egipcie, gdzie wróżka Aitra dokonywuje cudu przemiany. A mianowicie dzięki swym cudom wmawia Menelausowi, że Parys nie uwiódł wcale Heleny, która właściwie schroniła się do Egiptu i tam przeczekała całą wojnę trojańską. Hugo von Hoffmansthal nawiązał do Eurypidesa i stworzył jedną ze znanych swych transkrypcyj starogreckich tragedyj.

„Egipską Helenę" wystawiono naprzód w Dreźnie, gdzie Ryszard Strauss zwykle wystawia swoje dzieła, atoli premjera we Wiedniu stanowiła sensację ze względu na panią Jeritzę, która gra rolę tytułową. Dekoracje sporządził profesor Roller, dyrygował zaś sam kompozytor.

DWA POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIA OPERETKI ŻYDOWSKIEJ.

Goszcząca od paru tygodni w Krakowie, a tak wielkiem powodzeniem ciesząca się operetka żydowska z Warszawy zmuszona jest z powodów kontraktowych z końcem bieżącego tygodnia opuścić Kraków. Dziś i jutro daje tedy operetka ostatnie dwa przedstawienia: dziś we środę „Di Amerikaner Rebec'n" (początek o godz. 8'45 wiecz.), jutro we czwartek „Di jidisze Szikse" (początek punktualnie o godz. 8-mej). We czwartek w nocy wyjeżdża cały zespół na szereg występów do b. Kongresówki. Oba ostatnie przedstawienia zakupiły Towarzystwa filantropijne.

—o—

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO — UL. RAJSKA 12. „Bronx Express" grany będzie w teatrze przy ul. Rajskiej dziś we środę, jutro i pojutrze. Próby z „Człowieka, który zabił" Claude Farrere'a są w pełnym toku. Dramatycznej transskrypcji z głośnej powieści dokonał Piotr Frondaic. Próbami kieruje p. Niewiarowicz.

OPERETKA ŻYDOWSKA (UL. BOCHEŃSKA)

Środa: „Di Amerikaner Rebec'n" (pocz. o godz. 8'45 wiecz.).

Czwartek: „Di jidisze Szikse" (początek o godz. 8-mej).

TEATR IM J SŁOWACKIEGO
(pocz o godz 7'30 wiecz.)

Środa: „Bronx Express".
Czwartek: „Bronx Express".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Grobowiec miłości".
NOWOŚCI: „Ona ma cos..."
SZTUKA: „Tajemnica gabinetu restauracyjnego".
UCIECHA: „Svengali" (Paweł Wegener).
WARSZAWA: „Kean, świat kulis i zmysłów".
WANDA: „Noce szału" (Harry Liedtke).

Akcja szeklowa

Centralna Komisja Szeklowa na Zach. Małopolskę i Śląsk komunikuje:

Z dniem 17 bm. likwidujemy akcję szeklową, lecz niestety cały szereg miejscowości dotychczas nie nadesłał nam żadnego sprawozdania o toku akcji w danej miejscowości. Z ubolewaniem stwierdzamy, iż do tych miejscowości należą również większe ośrodki naszej dzielnicy, a mianowicie: Rzeszów, Jarosław, Sanok, Chrzanów, Gorlice, Mielec, Wadowice, Król. Huta, Biecz. Tarnobrzeg, Rozwadów. Rymanów.

Z tego miejsca wzywamy powyższe miejscowości do jaknajintensywniejszego zajęcia się akcją szeklowa przez te kilka dni, stojących jeszcze do dyspozycji i przekazania jaknajrychlej pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży szekli.

Wszystkie zaś inne Lokalne Komisje Szeklowe zachodniej Małopolski i Śląska prosimy o energiczne kontynuowanie akcji szeklowej przy pomocy wszystkich sił lokalnych, celem osiągnięcia nałożonego kontyngentu szeklowego.

Towarzysze! Jeszcze kilka dni dzieli nas od terminu ukończenia akcji szeklowej. Uczyńcie wszystko, aby zapewnić naszej Organizacji sukces odpowiadający znaczeniu i sile naszej w żydostwie. Nałożony na każdą miejscowość kontyngent musi być osiągnięty a możliwie przekroczony — oto hasło, dla realizacji którego musicie poświęcić wszystkie siły. Wzywamy wszystkich towarzyszy do energicznej pracy dla osiągnięcia tego celu

Wszyscy dla akcji szeklowej!

ZAKOŃCZENIE AKCJI SZEKLOWEJ W KRAKOWIE

Lokalna Komisja Szeklowa w Krakowie przypomina wszystkim Towarzyszom, iż akcja szeklowa z dniem 15 bm. musi być ukończona. Prosimy zatem o energiczne wykorzystanie czasokresu, stojącego nam do dyspozycji, celem rozsprzedaży jaknajwiekszej ilości szekli.

Lokalna Komisja wzywa również wszystkie frakcje do likwidacji akcji szeklowej, przyczem zawiadamia, iż w poniedziałek dnia 18 bm. odbędzie się posiedzenie likwidacyjne lokalnej Komisji Szeklowej. Do tego czasu wszelkie bloczki szeklowe oraz pieniądze muszą bezwzględnie być odprowadzone.

STOW. ŻYD. SŁUCH. U. J. „OGNISKO" W KRAKOWIE poleca zdolnych i sumiennych korepetytorów i guwernerów. Polecamy specjalistów do łaciny, greki, matematyki, fizyki, nauk przyrodniczych, języków niemieckiego, francuskiego i hebrajskiego. Zgłoszenia upraszamy skierować ustnie (telefon 26—36) lub pisemnie na adres Stowarzyszenia, ul. Przemyska l. 3, w godz. 7'30—8'30 dla komisji pośrednictwa pracy.

—o—

— **KLUB „TEL-AWIW"** został po remoncie ponownie otwarty. Uprasza się P. T. Członków o punktualne przybycie.

ROZMAITOŚCI

Czem jest — miłość?

(-si) Tak, czem jest miłość? Oddawna głowią się nad tą zagadką filozofowie i poeci świata, ale teraz dopiero zdradza nam jej istotę niejaki jean de poitiers. Pan ten nie znosi wogóle wielkich liter w alfa becie i dlatego zmienił ortografję. Możemy jednakowoż pominąć to nowatorstwo, bo pan ten ogłosił światu na 12 stronicach malenkiej broszury tajemnicę miłości. Oto jest ona:

$D = S1 \times S2 - (E1a \times E2a)$.

Nie rozumiecie tej formuły? Ja jej także nie rozumiem, ale ma ona przetłumaczona na zwykły język oznaczać: zmysłowa miłość jest rodzajem surogatu, który u mężczyzny jest bardzo częsty, podczas gdy u normalnej kobiety istnieje tylko dzięki sile przyzwyczajenia. I tego nie rozumiecie? Ja też nie rozumiem.

To jedno mogę powiedzieć, że autor nazywa pocałunek konwersacją, a nie monologiem, z czem się w ostateczności można pogodzić. Ale z tem, że autor uważa inteligencję za niepotrzebny zbytek, trudniej przyjdzie się pogodzić, chociaż broszura jego jest najlepszym potwierdzeniem tej tezy.

W każdym razie pod literą „D" rozumieć należy francuskie słowo „difference", a litera „S" oznacza słowo „situation", litera E oznacza być może „elan" albo też inne jakieś słowo...

Burmistrzyni Tulln — demonem pożarów

W austrjackiej miejscowości Tulln wybuchały bardzo często pożary, których ofiarą padały głów nie dobrze zbożem wypełnione stodoły. Stodoły były dobrze asekurowane, a ich właściciele je odbudowywali. Ciekawą jest rzeczą, że żona burmistrza w Tulln pani Paula Weisel, właścicielka tartaku, otrzymywała od wszystkich poszkodowanych zlecenia na odbudowę spalonych budynków. Potęga pani burmistrzowej była jednak tak silną w miejscowości, że nikt nie śmiał głośno wypowiedzieć swego podejrzenia, a stodoły w Tulln dalej się paliły. Pani burmistrzowa prowadzi w Tulln również restaurację. Na wiosnę 1927 doszło w tej pierwszej restauracji miasta do bójki między młodym chłopakiem, a bratem burmistrzyni. Poturbowany chłopak zdradził tajemnicę, polegającą na tem, że wszelkie budynki paliły się za wiedzą burmistrzyni, która więc suto na tych pożarach zarabiała. Doszło do rozprawy w St. Pölten, która zakończyła się wyrokiem zasądzającym burmistrzynią na 12, a brata jej na 5 lat ciężkiego więzienia. Pani burmistrzyni wniosła zażalenie nieważności, w następstwie czego odbywa się obecnie przed wiedeńskim sądem przysięgłych ponowna rozprawa.

Spalenie zwłok króla Kambodży

Dziewięć miesięcy temu umarł władca Kambodży król Sisowath, znana figura paryskiego bruku. Od dziewięciu miesięcy tj. od sierpnia 1927 czekała trumna ze zwłokami orjentalnego króla na ceremonję spalenia.

Kambodża jest małem królestwem w Indjach, od roku 1867 pozostającem pod władzą Francji, liczącem 1,684 252 mieszkańców. Stolicą Kambodży jest osada Pnom-Penh, a od roku 1904 królem był Sissowath.

Dziewięć miesięcy trwały przygotowania do ceremonji spalenia zwłok, potem zaś odbyła się uroczystość połączona z takim ceremonjałem, jak by chodziło przynajmniej o koronację nowego króla. Jak wiadomo, na Wschodzie jest biel symbolem żałoby. Młody król Monnivong, syn zmarłego króla Sisovatha, otworzył uroczystości, przy brany w białą, srebrem przetkaną tunikę. Otwarto trumnę, wyjęto zabalsamowane zwłoki, by je włożyć do pozłacanej trumny. Od wschodu do zachodu słońca trwały ceremonje, dopiero na drugi dzień zanieśli kapłani trumnę do świątyni, u której stóp wzniesiono ołtarz we formie tronu. Siedem dni i siedem nocy spoczywały zwłoki króla na tym tronie, a po tym terminie włożono zwłoki do nowej z kosztownego, pachnącego drzewa sporządzonej trumny, którą dopiero włożono na stos. Król Monnivong sam własnoręcznie podpalił stos...

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Przerachowanie bilansów, a podatek dochodowy

Stosownie do art 2 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o przerachowaniu bilansów („Dz. Ust. R. P." Nr. 38, poz. 352) przedsiębiorstwa publiczne i prywatne mogą przy sporządzeniu majątkowego bilansu brutto na dzień 1 lipca 1928 r. przerachować wartości bilansowe nieruchomości, maszyn, urządzeń technicznych i wogóle przedmiotów nieprzeznaczonych do zbytu, a nabytych przed dniem 30 IX. 1928 r. — według stosunku, nie przekraczającego 172 złotych, nowych za 100 złotych dawnych. Z tego wynika, że przedsiębiorstwa te nie mają bynajmniej obowiązku przerachowania wspomnianych wartości według maksymalnej relacji (100—172), lecz że mogą zastosować do przerachowania niższy stosunek, względnie nawet przyjąć stosunek nowy 1= dawny 1.

W związku z powyższem, a z uwagi na postanowienia art. 6 ustawy o państwowym podatku dochodowym i § 16 rozporządzenia wykonawczego, Ministerstwo Skarbu zarządziło, aby już w roku podatkowym 1928 przy ustaleniu odpisów na zużycie (amortyzacji) władze wymiarowe kierowały się następującemi zasadami:

1) Za podstawę ustalenia wysokości odpisów na zużycie przedmiotów majątkowych, które zostały nabyte przed dniem 30. IX. 1925 r., może służyć taka wartość, jaka wyniknie z przerachowania wartości bilansowej tych przedmiotów według relacji, którą przedsiębiorstwo zastosuje przy sporządzeniu majątkowego bilansu brutto na dzień 1 lipca 1928 r. (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22. III 1928 r.),

2) Wartość przedmiotów majątkowych, które zostały nabyte, po dn. 30. IX. 1928 r. podlega przerachowaniu według relacji zł. dawny 1=zł. nowy 1.

3) Gdyby jednak po otrzymaniu przez władzę wymiarową bilansu majątkowego brutto z dn. 1. lipca 1928 r. okazało się, że przedsiębiorstwo w zamknięciu rachunkowem, przyjętem na podstawę wymiaru podatku na rok podatkowy 1928, uwzględniło wyższe normy amortyzacji, mianowicie wskutek zastosowania do przerachowania podstawy amortyzacyjnej wyższej relacji przerachowania niż do bilansu majątkowego, to należy uskutecznić dodatkowy wymiar podatku z tytułu nadwyżki odpisów na zużycie (nadwyżki amortyzacji).

W każdym bądź razie przy ustaleniu dochodu odpisy te nie mogą być wyższe od kwot, wykazanych w zatwierdzonem zamknięciu rachunkowem.

Oszczędność a ubezpieczenie

Wojna zniszczyła dorobek całego szeregu lat; straty w ludziach młodych, którzy stanowią kwiat narodu i straty w dobrach materjalnych wymagają wielkiego nakładu pracy dla zagojenia tych ciężkich ran, zadanych społeczeństwu.

We wszystkich krajach światłe umysły zastanawiają się nad problemami rychłej odbudowy zniszczonych warsztatów pracy, nad wzniesieniem nowych budowli mieszkalnych, nad fizycznem i moralnem wychowaniem młodzieży, zdeprawowanej w czasie pożogi wojennej. Słyszy się więc o zalecanych różnorodnych środkach, któreby zaradziły panującym ogólnie, niekorzystnym warunkom.

Głównym środkiem, który jest w stanie w najpoważniejszej mierze dać możność odbudowy zniszczonych krajów, jest kapitał. Zubożała i wyczerpana Europa jako taka nie posiada w zapasie funduszów. potrzebnych dla uzdrowienia gospodarki poszczególnych krajów. Ponieważ warunki kredytowe w Nowym Świecie są dla nas dosyć dotkliwe, pozostaje wybór innej drogi, niezbędnej dla podniesienia produkcji przemysłowej i rolniczej. Polska, kraj par excellance rolniczy, potrzebuje dużo kapitałów, celem postawienia swego rolnictwa na takiej wyżynie, by mogła skutecznie konkurować z zagranicą. Reforma rolna, która ma uzdrowić kraj i stworzyć gospodarstwa, zdolne do prawidłowej wytwórczości, tem rychlej doczeka się pełnej realizacji, im więcej kapitałów stać będzie do dyspozycji rolników.

Pomoc zresztą z zagranicy w formie uzyskanej pożyczki może być ograniczona tylko na pewien okres, podczas gdy celem naszym jest uzyskanie kapitałów, stale operujących w kraju, docierających do wszystkich zakątków i ożywiających nawet każdy wysiłek pracy wytwórczej.

Istnieje środek, realizujący myśl pozyskania kapitałów, tkwiących w ukryciu w społeczeństwie, nieraz z nieświadomości o ich znaczeniu tezauzarowanych, a tym sposobem jest oszczędność. Oszczędność jest nietylko obowiązkiem osobistym, ale także obowiązkiem społecznym każdej jednostki. Oszczędzając gotówkę i oddając ją na cele produkcyjne, jednostka nie tylko zabezpiecza sobie pewien dochód z kapitału przy zachowaniu jego całości, ale także oddaje wielką usługę społeczeństwu, albowiem z drobnych sum, zebranych razem, tworzą się wielkie kapitały, które ożywczo działają na rozwój produkcji. Nie wolno więc nie doceniać nawet najdrobniejszych oszczędności, bo z grosza do grosza wyrastają wielkie sumy, tak nam dzisiaj potrzebne dla umożliwienia naszym placówkom produkcyjnym podjęcia walki z konkurencją.

Doceniając znaczenie oszczędności, należy się zastanowić nad doborem najodpowiedniejszej dla warstw średnich i inteligencji formy oszczędności. Każdy z nas stara się w ten sposób lokować swój z trudem zebrany grosz, by z niego odnieść jak największą korzyść. Lokowanie w bankach dla dysponującego drobnemi kwotami nie zawsze prowadzi do pożądanego celu. Oszczędzając bowiem, zastanawiamy się nad dwoma głównemi dążeniami naszemi, a mianowicie nad zebraniem funduszów na starość, gdy nie będziemy już mogli pracować, oraz nad zapewnieniem najdroższym potrzebnych dla stworzenia egzystencji kapitałów w chwili, gdy zabraknie im żywiciela rodziny. Są to naturalnie najważniejsze problemy. Jednemu czasem zależy na wypłacie kapitału rodzinie, — a szczególnie dzieciom, — po pewnym ściśle ustalonym czasie, drugi znów myśli o innych kombinacjach.

Składając pieniądze w bankach lub kasach, po czasie uzyskamy tylko nasz kapitał wraz z odsetkami, a jeśli w międzyczasie zdarzy się nieszczęście, wtedy ta forma oszczędności zawodzi, albowiem z trudem zebrany mały kapitalik nie wystarczy na zabezpieczenie przyszłości wdowy i sierót.

Dlatego o wiele korzystniejszą formą oszczędności jest ubezpieczenie. Opłacając małe stosunkowo premje ratalnie, nie odgrywające poważnej roli w budżecie domowym, zabezpiecza sobie jednostka spokojną starość, a rodzinie przyszłość w chwili nieszczęśliwego wypadku. Bez względu bowiem na ilość uiszczonych premij, wypłaca się w razie śmierci ubezpieczonej osoby, całą nawet największą sumę ubezpieczoną, wskazanym w umowie ubezpieczeniowej, t. j. polisie, osobom. I tu właśnie leży zasadnicza różnica między każdą inną formą oszczędności, a ubezpieczeniem. Z banku lub z kasy oszczędności podjąć można tylko to, co złożono, a Towarzystwo ubezpieczeniowe wypłaca pełną kwotę, na jaką zawarto ubezpieczenie, choćby śmierć ubezpieczonego nastąiła nawet po zapłaceniu pierwszej premji.

Z tego powodu inteligencja i warstwy średnie, zastanawiając się nad doniosłością oszczędności i nad doborem formy, niechybnie dojść muszą do konkluzji, że najodpowiedniejszą dla nich lokatą kapitału jest ubezpieczenie życiowe. Zresztą, mając pieniądze w kasie, nieraz ulegamy pokusie i wybieramy zaoszczędzony grosz, podczas gdy ubezpieczenie, jako najidealniejszy rodzaj przymusowej oszczędności, uniemożliwia niepotrzebne odejmowanie gotówki. Jednakże i przy ubezpieczeniu życiowem można po 3 latach trwania ubezpieczenia uzyskać zaliczkę na poczet sumy zabezpieczonej, albo wykup w gotowiźnie, czyli zwrot pewnej części opłaconych składek lub wreszcie polisę, zredukowaną na kapitał zmniejszony proporcjonalnie do liczby uiszczonych już premij, przy równoczesnem zwolnieniu ubezpieczonego od obowiązku dalszej opłaty składek.

Z tych wywodów napewne każdy się przekona, że — na podstawie ekonomicznej oceny konieczności oszczędzania ze stanowiska jednostki i społeczeństwa, — wybór ubezpieczenia życiowego, jako najodpowiedniejszego sposobu przymusowej oszczędności jest wprost kardynalnym obowiązkiem osobistym i społecznym.

Towarzystwo Ubezpieczeń „Przezorność" S. A. **istniejące przeszło 36 lat, zrzeszone z wszechświatową Instytucją ubezpieczeniową „The Prudential Assurance Company" w Londynie, Oddział w Krakowie, ul. Mikołajska 32, o funduszu rezerwowym 210 miljonów funtów szterlingów,** w umiejętnem zrozumieniu biegu życia ekonomicznego w kraju, oraz w ujęciu naukowem wszelkich problemów społecznych, chcąc umożliwić każdemu wybór najodpowiedniejszej formy oszczędności, dostosowało swe taryfy życiowe do najnowszych wymogów techniki asekuracyjnej i tem samem daje sposobność przewidującym jednostkom spełnienia obowiązku wobec siebie i rodziny.

Zjazd żydowskich eksporterów jaj

Onegdaj odbył się w Warszawie zjazd żydowskich eksporterów jaj z całej Polski. Na zjazd przybyło 60 delegatów. Przewodniczącym zjazdu obrano p. Altera z Krakowa, który w swem przemówienie wskazał na dekret Prezydenta Rzpltej zagrażający eksportowi. Chodzi tu o dekret o rejestracji magazynów, wprowadzeniu kontrolerów i td. Dekret ten podcina byt tysięcy osób, a przytem przynosi szkodę finansom państwa, ponieważ nowe ograniczenia spowodują w dużej mierze zmniejszenie się polskiego eksportu jaj. Szczególnie niebezpieczne są eksperymenty w obecnej chwili, kiedy eksport jaj musi walczyć z konkurencją rosyjską. Zjazd uchwalił rezolucję w tym duchu, by wykonanie dekretu odroczono na pewien czas.

Rynek towarów wełnianych

W łódzkim przemyśle wełnianym nastąpiło w związku z zakończeniem sezonu letniego w niektórych fabrykach ograniczenie dni pracy w tygodniu. Większa część fabryk podjęła już produkcję na sezon zimowy. Zapotrzebowanie na materjały letnie ze strony hurtowników jest małe. Stosunkowo największym popytem cieszą się niektóre gatunki gabardiny, których zabrakło na składach hurtowych i detalicznych. Ceny utrzymują się pomimo zwyżki wełny surowej na niezmienionym poziomie. Warunki pokrycia: kredyt wekslowy z terminem dochodzącym do 9 miesięcy. Wypłacalność dobra. Protesty wekslowe zdarzają się tylko wśród mniejszych hurtowników i detalistów, którzy zresztą zwyczajnie proszą o prolongatę i obiecują w przyszłości wywiązywać się ze swych płatności należycie. Przemysłowcy zapatruja się na sezón zimowy dość optymistycznie, ponieważ hurtownicy nie posiadają na składach większych zapasów materjałów zimowych, wobec czego będą musieli zaopatrzyć się w świeży materjał.

Dowiercenie szybów

W ostatnich miesiącach dowierciły towarzystwa naftowe następujące szyby: Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych „Polmin" szyb „Polmin I" w Gelsendorfie (okręg Drohobycz), uzyskując w głębokości 314 metrów wytwórczość gazu 70 metr. sześć. na minutę, koncern „Premjer" szyb „Stateland 19" w Tustanowicach, uzyskując w głębokości 1430 metrów, wytwórczość gazu 6,6 metr. sześć. na minutę. Towarzystwo Naftowe „Limanowa" szyb „Joffre II" w Mraźnicy, uzyskując zwiększenie wytwórczości gazu z 35,4 na 37,8 metr. sześć. na minutę, oraz zwiększenie produkcji ropy w tym szybie najpierw do 55,5, a od 1 maja do 100 ton na dobę. To samo towarzystwo po dowierceniu szybu „Bernard II" w Borysławiu uzyskało zwiększenie wytwórczości ropy do 5 ton, a w szybie „Union V" w Mraźnicy z 11,4 na 13,5 ton na dobę. Mraźnicka spółka naftowa „Rella-- Mella" uzyskała po dowierceniu szybu „Mella" w Mraźnicy w głębokości 1,475,2 m. wytwórczość około 15 ton ropy na dobę, Towarzystwo Naftowe „Galicja" uzyskało zwiększenie wytwórczości ropy w szybie „Zofja 6" z 6 na 7 i pół ton, a w szybie „Józef II" z 8 na 25 ton na dobę (oba szyby w Mraźnicy). Spółka Akcyjna „Nafta" uzyskała zwiększenie wytwórczości szybu „Ludwik" w Mraźnicy z 10 na 13 ton ropy na dobę, a Sp. Akc. „Globus" w szybie „Lohengrin" do 14,3 ton ropy na dobę. Majdańska Spółka „Naftowa" „Masna" dowierciła w lutym szyb „Szczęść Boże II" w Majdanie okręgu stanisławowskiego, osiągając wytwórczość 3 ton ropy na dobę. Spółka Akcyjna „Standard Nobel" uzyskała zwiększenie wytwórczości gazu w szybie „Standard 2" w Mraźnicy z 8,6 na 11,6 metr. sześć. na minutę, a w szybie „Mraźnica XII" zwiększenie produkcji ropy do 27 ton na dobę.

Rozbudowa Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie

Organizowanie nowych wydziałów. — Rozszerzenie składu profesorów.

Londyn (ŻAT) Rada Dyrektorów oraz Rada Akademicka, które obradowały ostatnio w Londynie, powzięły oprócz uchwał ogólnych, o których już donosiliśmy, szereg uchwał konkretnych w sprawie zorganizowania wydziałów filozoficznego i filologicznego. Instytut nauk judaistycznych oraz wydział orjentalistyczny stanowić mają części składowe nowych wydziałów. Mają być utworzone nowe katedry filozofji, historji oraz historji literatury. Wydział przyrodniczy zorganizowany będzie nieco później. Uchwalono jednak jeszcze przed rokiem 1932 zorganizować wykłady matematyki, fizyki, chemji i biologji. Postanowiono również kontynuować kursa uzupełniające dla lekarzy.

Prócz tego uchwalono zaangażować następujących profesorów: Katedrę matematyki obejmie prof. Frenkel z uniwersytetu w Kilonji, docentem matematyki mianowany został dr Pekete z uniwersytetu budapeszteńskiego. Kierownik oddziału parazytologicznego przy instytucie mikrobiologicznym dr Adler mianowany został profesorem. Asystent dr F. Bodenheimer uzyskał stopień docenta zoologji. Uchwalono również zaangażować profesorów na katedrę chemji nieorganicznej i fizykalnej, klimatologji, hygieny fabrycznej oraz asyrjologji. Docent uniwersytetu w Manchesterze dr Leon Roth mianowany został profsorem filozofji na uniwersytecie jerozolimskim. Katedra filozofji nazwana będzie im. Achad-Haama. Kierownik bibljoteki uniwersyteckiej dr Bergmann mianowany został docentem filozofji nowoczesnej, dr. Schwalbe (Jerozolima) mianowany został lektorem dziejów Grecji i Rzymu, dr. Pflaum został lektorem historji średniowiecza.

Do Rady Dyrektorów dokooptowani zostali Rektor „Jews Coledge" w Londynie dr. Büchler, M. M. Usyszkin oraz p. Charles Rosenbloom z Pitsburga.

Prawda o Bir-Bidżanie

Obecnie, kiedy pierwsze grupy kolonistów udają się na daleki Wschód, by z Charborowska udać się wozami w długą podróż do Bir-Bidżanu, ujawnia się szereg okoliczności skwapliwie do niedawna przemilczanych, a wskazujących na właściwe tendencje kolonizacji bir-bidżańskiej. Pisma komunistyczne wychodzące na Syberji omawiają problem kolonizacji bir-bidżańskiej z zupełnie innego punktu widzenia, niż to czyni „Komzet" rosyjski. I tak wychodząca w Chaborowsku „Tichookeonoskaja Zwezda" wskazuje na właściwe przyczyny, dla których oddano Bir-Bidżan na rzecz kolonizacji żydowskiej. Bir-Bidżan wymaga olbrzymich wkładów pieniężnych dla celów melioracyjnych. Sowiety zamierzały przesiedlić tam chłopów ukraińskich, białoruskich i rosyjskich z powodu głodu ziemi, panującego w Rosji centralnej, ale nie chciano łożyć na ten cel z budżetu państwowego. Powstał wówczas plan oddania ziemi bir-bidżańskiej „Komzetowi" dla kolonizacji żydowskiej. Tak więc nie chęć stworzenia autonomicznego terytorjum żydowskiego, lecz brak funduszów dla kolonizacji nieżydowskiej był głównym powodem oddania Bir-Bidżanu na cele kolonizacyjne. Bir-Bidżan znajduje się faktycznie pod zarządem komitetu przesiedleńców na dalekim Wschodzie. Komitet ten stawia szereg warunków kolonistom żydowskim, i tak: w Bir-Bidżanie znajduje się już 6000 rosyjskich przesiedleńców. Przesiedleńcy ci mają otrzymać od „Komzetu" to samo poparcie, co nowi koloniści żydowscy. Tak więc „Komzet" będzie musiał oprócz kolonizowania Żydów popierać osadnictwo innych przesiedleńców. A jeśli — pisze wyżej cytowane pismo — **Komzet nie zdoła w przeciągu dwóch lat utrzymać tempa żydowskiej kolonizacji zgodnie ze swym planem — to okręg bir-bidżański zostanie przeznaczony dla innych narodowości".**

„Tak oto przedstawiają się plany w sprawie przyszłego „autonomicznego" terytorjum dla Żydów. Jest to więc niejako egzamin dla Żydów na przeciąg dwóch lat. Komunistyczne pismo podaje ciekawe rewelacje: istnieje mianowicie plan, by nad brzegami Amuru osiedlić ludność kozacką, a resztę Bir-Bidżanu oddać do dyspozycji Żydom i Rosjanom.

Dla elementów rosyjskich, które zamierzają osiedlić się w okręgu bir-bidżańskim, Sowiety ofiarują fundusze z kasy państwowej, natomiast na rzecz kolonizacji żydowskiej ma starać się o fundusze wyłącznie żydostwo. W tym celu w Bir-Bidżanie kolonizuje się równocześnie Żydów i nie-Żydów. Nie trzeba oczywiście wyjaśniać, jak wobec tego wygląda idea o „autonomicznem" terytorjum żydowskiem na dalekim Wschodzie.

Korespondent cytowanego już pisma odbył z kolonistami długą drogę z Chabarowska do Bir-Bidżanu. Zaznacza on, że już w pierwszych dniach spotkali się koloniści z wielkimi trudnościami. Na jego pytanie, kiedy wracają do swoich dawnych osiedli, odpowiedzieli: „z Bir-Bidżanu niema powrotu"...

Walka z antysemityzmem w Rosji

Moskwa. (ŻAT.). Ostatnio odbyła się tu narada działaczy należących do centralnego wydziału agitacji i propagandy przy C. K. partji komunistycznej w Rosji sowieckiej. Na naradzie tej wygłoszono również referat o walce z antysemityzmem i pijaństwem. Referent Krenicki oświadczył m. in.

„Zbyt mało energicznie zwalczamy te dwa szkodliwe zjawiska. Wielu towarzyszy partyjnych i organizacyj lokalnych zachowuje się „neutralnie" w kwestji antysemityzmu. „Neutralność" musi być zlikwidowana i wszystkie siły partji winny wystąpić do ataku celem zwalczenia elementów rozkładowych.

Sprawa koncesji Morza Martwego

Londyn. (ŻAT.) Na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego poseł Hovard Bury zapytał ministra kolonji, czy w związku z sytuacją, która utworzyła się w sprawie koncesji Morza Martwego, nie będzie powołana specjalna komisja celem zbadania całokształtu sprawy. W toku przemówienia posła Hovarda Bury padały liczne okrzyki z ław deputowanych, należących do Labour Party.

Minister Amery oświadczył, iż rząd nie zamierza wyłaniać jakiejkolwiek komisji śledczej w tej sprawie.

Żyd czy muzułmanin?

Sprawa 90-letniego Arona Natana przekazana sądowi muzułmańskiemu.

Jerozolima. (ŻAT.). Proces przeciwko 90-letniemu Aronowi Natanowi z Akko, który sprzedał swą nieletnią córkę za żonę muzułmanowi, a którego synowie domagają się uznać go za niezdolnego do czynności prawnych, został, jak już donosiliśmy, przerwany celem stwierdzenia autentycznej przynależności wyznaniowej Arona Natana. Jak wiadomo, Natan złożył w sądzie sensacyjne oświadczenie, że jeszcze przed 26 laty wyrzekł się żydostwa i przyjął wiarę mahometańską.

Trybunał sądowy przeprowadził dochodzenie w Akko w tej sprawie. Pewien były urzędnik stwierdził, że Natan jest rzeczywiście muzułmaninem. Natan przedstawił dokument, stwierdzający, iż zaliczony był do wyznawców Islamu, pod imieniem Machmed Salim Almuhadi. Inny znów urzędnik stwierdził, że Natan występował przed urzędem jako Żyd. Przedstawiciele gminy żydowskiej oświadczyli, że Natan przychodzi modlić się do bóżnicy w Sądny Dzień, w Święta Wielkanocne zaś spożywa macę. Rabinat w Hajfie zakomunikował również, że jeszcze przed 9 laty, Aron Natan **oświadczył, iż wraca na łono żydostwa.**

Sąd okręgowy w Hajfie po przeprowadzeniu śledztwa stwierdził, że aczkolwiek Aron Natan przestrzegał praw i obyczajów religji żydowskiej to jednak oficjalnie zarejestrowany był jako należący do wyznania mahometańskiego. **Z tego więc względu sprawa jego przekazana została sądowi muzułmańskiemu.**

Współpracownik Beli Kuna popełnił samobójstwo

Paryż. ŻAT. Z Sofji donoszą, że w lesie niedaleko miasta, popełnił samobójstwo przez powieszenie działacz komunistyczny, Józef Strasser, Żyd, jeden z najbliższych współpracowników znanego przywódcy komunistów węgierskich Beli Kuna, który aresztowany został niedawno we Wiedniu. Strasser uciekł z Węgier przed 9 laty i zamieszkał w Bułgarji. Przed pewnym czasem rząd węgierski zwrócił się do Bułgarji z żądaniem wydania Strassera. Rząd bułgarski uczynił zadość żądaniu władz węgierskich, lecz przed wydaniem go, Józef Strasser zakończył swe życie samobójstwem.

ŻYD — SZEFEM PROTOKOLU W RZYMIE. W otoczeniu gubernatora rzymskiego księcia Spada Patenzianu, który udaje się do Rzymu w odwiedziny urzędowe prezydenta miasta, znajduje się również, jako szef protokołu p. Dario Levy, który jest Żydem. P. Dario Levy, który zajmuje jedno z najwyższych stanowisk w zarządzie miasta Rzymu, jest urzędowym mistrzem ceremonji na Kapitolu i organizuje przyjęcia w imieniu miasta zagranicznych gości rządowych. Dario Levy uzyskał również wiele włoskich i zagranicznych odznaczeń.

ADWOKAT ŻYDOWSKI PEŁNOMOCNIKIEM KSIĘŻNICZKI RUMUŃSKIEJ HELENY. Księżniczka Helena rozpoczęła proces rozwodowy z byłym księciem Karolem. Księżniczka rumuńska wybrała na swego pełnomocnika adwokata żydowskiego Rosenthala.

Z SALI KONCERTOWEJ

WIECZÓR TANECZNY IRENKI GETREY

Wobec występów tzw. „cudownych dzieci" żywimy zwykle uprzedzenia, tym razem byliśmy jednak naprawdę rozczarowani w najprzyjemniejszy sposób. Występ 6-letniej Krakowianki Irenki Getrey ukazał nam talent plastyczny o bardzo wybitnych walorach. Mała artystka wykazała w swych produkcjach dużo muzykalności i wrodzonego poczucia rytmu, a przytem uchroniła się od częstej u „cudownych dzieci" sztuczności i maniery. Oglądaliśmy prawdziwe naiwne dziecko, obdarzone jednak dużym i wybitnym talentem, który przy dalszej pracy i psychicznem pogłębieniu pozwala rokować wielkie na przyszłość nadzieje.

Z zaprodukowanych numerów zasługują na specjalne wyróżnienie „Lalka", „Łabędź" i „Łobuz". Pomysły były szczęśliwie dostosowane zarówno do techniki, jak i psychiki małej artystki. Kostjumy bardzo ładne i pięknie pomyślane.

Kierunek artystyczny spoczywał w rękach pp. Dolińskiej i Góreckiej. **Zast.**

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 13 czerwca

Kraków (566 m) 12 Koncert płyt gramofonowych. 13 Sygnał czasu. Komunikat meteorolog. 15 Komunikaty. 17'20 Piosenki dla dzieci. 18'15 Muzyka francuska w wykonaniu orkiestry Polskiego Radja z Warszawy. 19'05 Komunikaty i rozmaitości. 19'30 „Skrzynka pocztowa" inż. St. Broniewski. 19'55 Odczyt pt. „Wychowanie młodzieży na łonie natury", wygl. ks. Luzar. 20'15 Koncert popularny z Warszawy. 22—22'30 Komunikaty.

Warszawa (1111 m) 16 Odczyt o naukowej organizacji pracy. Od 17'45 zob. Kraków.

Katowice (422 m) 17 Komunikaty gospodarcze. 17'20 Odczyt gen. Kukiela pt. „Żołnierz polski minionych stuleci (Kosyniezy)". 18'15 Transmisja z Warszawy. 19'35 Odczyt o reformie szkolnictwa. 20'15 Koncert wieczorny z udziałem artystów opery. 22—22'30 Komunikaty.

Praga (348.9 m) 18'55 „Fidelio" opera Beethovena.

Wiedeń (517.2 i 577 m) 19 „Flet zaczarowany" opera Mozarta.

Hamburg (394.7 m) 16'15 „Nr. 66" — opera w 1 akcie Offenbacha.

Rzym (447.8 m) 21'10 Wieczór muzyki włoskiej.

Sztokholm (454.4 m) 20'15 „Demon" opera Rubinsteina.

Szkoła hebrajska w Krakowie

Kraków, 13 czerwca.

Już niejednokrotnie mieliśmy sposobność wskazać na wysoką wartość i przeważnie niedocenianie znaczenie kulturalne, narodowe i wychowawcze Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej w Krakowie. Patrząc na dorobek pracy kilku jednostek i śledząc ich codzienne wysiłki około ugruntowania bytu szkoły, nie zdajemy sobie sprawy z tej głębokiej reformy, jaką szkoła ta stanowi w dziejach wychowania żydowskiego. Niewiadomo istotnie, co raczej wysunąć na plan pierwszy, czy zerwanie z dawnym systemem wychowania żydowskiego w chederze, czy też umożliwienie młodzieży żydowskiej czerpania wiedzy we własnej nowoczesnej szkole wedle nowoczesnych metod. Powstała szkoła hebrajska w chwili, kiedy nie wystarczyła już jesziwa i kiedy młodzież żydowska w szkole obcej skazana była na powolną asymilację, na wyrzeczenie się swej narodowej jaźni. Kto zna warunki pracy, otoczenie i atmosferę, w jakiej wychowuje się młody Żyd w szkole nieżydowskiej, ten zrozumie doniosłość własnego szkolnictwa.

Być może, że w szkolach nieżydowskich panuje dziś większa już nieco tolerancja a nieraz i przychylniejszy stosunek do młodzieży, ale aż nadto często przejawia się mimowolna niechęć — żeby nie użyć słowa nienawiść — do ucznia żydowskiego, który odcina się od nieżydowskiego otoczenia. Mimowoli tworzą się barjery, a równocześnie asymilacja zapuszcza coraz głębsze korzenie, wypaczając charakter młodzieży, wytwarzając przykry w swych skutkach serwilizm w stosunku do władz nauczycielskich i kolegów. Szkoła nieżydowska w naszych warunkach odsuwa ucznia żydowskiego od żydostwa, staje się często powodem rozterki duchowej wskutek głębokiej przepaści, jaka dzieli życie szkolne od pozaszkolnego. Dziś jeszcze nie wszyscy rodzice rozumieją, że na skutek wychowania w atmosferze obcej, a więc nieodpowiadającej duchowi dziecka żydowskiego, wypacza się charakter ich dzieci, że powstaje w ich duszach na długi czas pewna dwoistość szkodliwa w ich duchowym rozwoju.

Jeśliby chodziło tylko o ten punkt czysto wychowawczy, to znaczenie szkoły hebrajskiej byłoby już wielkie. A dodajmy do tego jeszcze moment niezmiernie ważny dla Żydów, moment wykształcenia żydowskiego i moment narodowy, a wówczas dziwić się będziemy, że szkoła hebrajska nie obejmuje jeszcze całej młodzieży żydowskiej, zwłaszcza, że pod względem uprawnień i metod pracy nie ustępuje w niczem szkołom państwowym, a w niektórych kierunkach nawet je przewyższa.

Nie ulega wątpliwości, że rozwój szkoły hebrajskiej w Krakowie jest ze wszech miar imponujący. W początkach istnienia liczyła zaledwie kilkudziesięciu uczniów w czterech klasach, dziś liczba uczniów wynosi 750, w tem 470 w gimnazjum, a reszta w szkole powszechnej. Jest to objaw dodatni, ale liczba obecnych uczniów, to zaledwie nikły procent żydowskiej młodzieży szkolnej w Krakowie. A szkoła hebrajska w Krakowie ma wszelkie dane po temu, by skupić jak największej młodzieży w swych murach. Szkoła powszechna odpowiada bowiem przepisom w sprawie przymusu szkolnego, gimnazjum zaś posiada prawa szkół państwowych. Program hebrajski — może nie całkowicie zadawalający, ale stanowiący maksimum dozwolone przez władze — obejmuje całokształt literatury i języka hebrajskiego, a także historji żydowskiej. Jeśli chodzi o metody nauczania i wyniki pracy, to jak stwierdzają wizytatorzy szkolni, poziom nauki jest stosunkowo wysoki tak w przedmiotach judaistycznych, jak i ogólnych. Oczywiście szkoła, posiadająca dopiero od niedawna prawo szkół państwowych, nieotrzymująca żadnych subwencyj od państwa, zmuszona funduszami uzyskanemi od społeczeństwa tworzyć konieczne warunki pracy szkolnej, walczy z różnemi trudnościami. Konieczne są bowiem ciągłe inwestycje dla stworzenia laboratorjów, pracowni i bibljoteki. A jednak opłaty, uiszczane przez uczniów są znacznie mniejsze, niż np. w szkołach tego typu w b. Kongresówce, a nie przekraczają opłat w szkolnictwie prywatnem, przyczem blisko połowa uczniów korzysta z wydatnych zniżek. Jeden charakterystyczny szczegół warto podkreślić: do szkoły hebrajskiej chętnie garnie się młodzież ortodoksyjna, wychowana w chederze (z młodzieży tej rekrutują się najzdolniejsi uczniowie tej szkoły) Jest to objaw zrozumiały, bo wszak szkoła ta odpowiada pojęciom i duchowi Żyda. Troska o nauczanie młodzieży języka, historji i literatury hebrajskiej jest u Żydów prawie powszechna. Szkoła zaś, która obok wiedzy judaistycznej daje młodzieży wiedzę ogólną, przyczem pielęgnuje żydowskie tradycje narodowe, wzbudza przywiązanie do przeszłości i żywe zainteresowanie teraźniejszością żydowską — jest instytucją, pociągającą wszystkich, którym nieobce są kulturalne wartości żydostwa.

A w końcu niemałą rolę odgrywa przekonanie, że w żadnej szkole, młodzież żydowska nie żyje w atmosferze takiej swobody i wolności jak we własnej szkole. Ta atmosfera, której brak odczuwała dotkliwie młodzież żydowska przed kilkunastu laty, co zaciążyło pod wieloma względami na jej życiu, jest bodaj największem dobrodziejstwem, jakie daje nam szkoła hebrajska

WPISY DO SZKOŁY HEBRAJSKIEJ odbywają się dla klas powszechnych od 13 bm. a w terminie powakacyjnym tylko w razie dostatecznej ilości miejsc, a do gimnazjum od 26 bm. Uczniowie, wpisujący się do gimnazjum winni przedłożyć metrykę, świadectwo ukończonej klasy i świadectwo szczepienia W terminie powakacyjnym będą wpisy uwzględniane tylko w miarę ilości miejsc.

ZE SPORTU

Kampanja antyżyd. przeciw „Hasmonei"

W ubiegłym tygodniu opinja sportowa w Polsce niemało zdziwioną była niespodziewaną klęską, jaką poniosła lwowska „Hasmonea" w spotkaniu z Turystami w Łodzi. Po zwycięstwie nad Vasasem białoniebiescy znajdowali się w tak świetnej formie, że przegrana ze słabymi Turystami — zwłaszcza, że jeszcze 15 minut przed końcem prowadzili 2:0 — była prawdziwą sensacją. Domyślano się wprawdzie, iż w Łodzi nie wszystko było „w porządku", że jednak zaszły tam tak pożałowania godne wypadki nikomu. chyba na myśl nie wpadło.

Oto cała prawie drużyna lwowian uległa w Łodzi znacznym kontuzjom ze strony brutalnie grających Turystów, przyczem sędzia p. Przeworski (Żyd!) stale krzywdził Hasmoneę. Gdy bramkarz Hasmonei nakrył piłkę przed atakującym go Łodzianinem, sędzia rozkazał mu piłkę wyrzucić, inaczej „nie bierze zań odpowiedzialności" (sic!). Bramkarz pod terrorem Turystów usłuchał i oto zdobywają Łodzianie pierwszego gola. Drugi punkt zdobyli Turyści po „trupie" obrońcy Hasmonei Birnbacha, którego uprzednio haniebnie sfoulowali, sędzia zaś nie uważał za stosowne gry przerywać. Gdy do końca zawodów Turyści nie potrafili mimo to strzelić zwycięskiego punktu, sędzia dopomógł im w tem przedłużeniem gry o ośm minut i uznaniem strzelonej z of side'u bramki. Nadmienić jeszcze należy, że podczas gry publiczność dwukrotnie wtargnęła na boisko, turbując dotkliwie kilku graczy Hasmonei. Od zawodów tych wniosła Hasmonea protest, a należy się spodziewać że WG i D Ligi tak przez Turystów „wygrane" zawody unieważni.

Jeśli już mowa o trudnościach, jakie jedyny klub żydowski napotyka w Lidze, warto opisać ciekawą historję z za kulis Ligi. Oto w Zarządzie Ligi zasiadają znani „przyjaciele" Czarnych, pp. Laskowniccy ze Lwowa, przyczem p. Janusz Laskownicki (sprawozdawca sejmowy „Wieku Nowego") jest obecnie urzędującym prezesem Ligi. Na dzień 7-go bm. wyznaczone były zawody o mistrzostwo Hasmonea—Czarni, a przy znakomitej obecnie formie Hasmonei zwycięstwo jej było pra wieże pewne. Czarni zaradzili jednak temu w ten sposób, że za pośrednictwem swych „przyjaciół" w zarządzie Ligi postarali się o zdyskwalifikowanie groźnego dla nich Steuermanna za marcową eskapadę do Wiednia, właśnie w przeddzień spotkania Hasmonea—Czarni, a ponieważ i Krunholz z powodu kontuzji odniesionych w Łodzi był niezdolnym do gry, Czarni mieli nadzieję na zwycięstwo, co się im też faktycznie udało

Lecz nietylko Czarni radzą sobie w ten sposób przy zielonym stoliku, bo oto i Wisła, która miała wczoraj rozegrać zawody z Hasmoneą, wystarała się w Lidze o odwołanie meczu. Osłabiona bowiem brakiem zdyskwalifikowanego Kotlarczyka, Balcera (grał przeciw Ameryce) i skontuzjonowanych Skrynkowicza i Adamka, obawiała się utraty punktów. Odwołanie to nastąpiło w sposób niedozwolony, gdyż w przeddzień zawodów, dzięki czemu Hasmonea narażoną została na dotkliwe straty materjalne.

Tak oto kluby żydowskie walczyć muszą na każdym kroku z przeszkodami pozasportowemi nic, tedy dziwnego, że będąc nawet w najlepszej formie na zielonej murawie nie potrafią wybić się ponad zakreślony im poziom... ME.

WIEDEŃSKI HAKOAH pozyskał z powrotem wielu swoich byłych graczy z Ameryki i podejmuje w najbliższym czasie tournee po Polsce.

W WALCE O POKÓJ

Propaganda idei powszechnego pokoju na terenie szkół

Amerykańska Liga Obywatelstwa Szkolnego ogłosiła konkurs powszechny na napisanie rozprawy na tematy: 1) „W jaki sposób nauczyciele mogą popierać przyjaźń między narodami?" i 2) „Współpracownictwo narodu ze światem". W konkursie uczestniczyć może młodzież wszystkich krajów: na pierwszy temat — uczniowie wyższych klas liceów i seminarjów nauczycielskich, na drugi temat — uczniowie gimnazjów. Wyznaczono po trzy nagrody na każdy temat (razem sześć nagród), a mianowicie: 75, 50 i 25 dolarów (zwane nagrodami Seabury).

Ubiegający się o nagrodę uczniowie polscy mogą składać rękopisy w języku polskim w Polskiem Stowarzyszeniu Przyjaciół Pokoju (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 1) przed dniem 1 lipca br. O ile zarząd Stowarzyszenia uzna rozprawę za nadającą się na konkurs, to zawiadomi o tem sąd konkursowy w Ameryce.

Wiadomości z kraju

Bezczelne machinacje wyborcze kliki kahalnej w Brzesku

Czy Województwo krakowskie jest istotnie bezsilne?...

(Kor. wł.). **Brzesko, 11 czerwca.**

Mieliśmy już kilka razy sposobność pisać na tem miejscu o bezwstydnej taktyce komisji wyborczej, wyłonionej przez tutejszy kahał. Ostatni jednak wybryk tych poprostu bezczelnych jegomościów przechodzi wszelkie pojęcie. Oto w dniu dzisiejszym (11 b. m.) wysłała komisja wyborcza do wszystkich deklarantów, oczywiście tych, którzy należą do opozycji. drukowane kartki następującej treści:

„Celem sprawdzenia wiarygodności Pańskiej deklaracji, złożonej w kancelarji Komisji wyborczej (§ 20 Rozp. Ministra W. R. i O. P. z dnia 23 grudnia 1927, Dz. U. R. P. Nr. 6, poz. 38), uprasza się o osobiste jawienie się w kancelarji Zboru Izraelickiego w Brzesku, Rynek, od dnia 10 czerwca do 13 czerwca 198 (włącznie) w godzinach urzędowych, t. j. od 3—5-tej po południu.

Zauważa się, że na wypadek nie jawienia się, deklaracja Pańska będzie uważaną za nieważną".

Zdaje się, że nawet autor regulaminu wyborczego nie wpadłby na taki genjalny pomysł, co nasi małomiasteczkowi kahalnicy. Popełniają oni naturalnie łajdackie oszustwo, powołując się na § 20 regulaminu wyborczego, który mówi tylko o tem, że „w wypadkach budzących uzasadnioną wątpliwość, może treść deklaracyj wyborczych być poddaną sprawdzeniu". O samem ryczałtowem sprawdzaniu deklaracyj i o obowiązku osobistego jawienia się deklarantów w kahale pod rygorem uznania deklaracyj za nieważne, niema w regulaminie żadnej mowy! Cały pomysł jest skończenie łotrowskiem naigrawaniem się z przepisów ustawowych, celem odebrania głosu całemu szeregowi wyborców opozycyjnych. Zwracamy przytem uwagę na prekluzyjny termin 13 czerwca b. r., podczas gdy wezwania te dostaną się do wyborców, mieszkających na wsi, z pewnością po tym terminie.

Szwindel powyższy jest najbezczelniejszym z pośród wszystkich szwindli tutejszej kliki kahalnej, ale nie jedynym. Zaznaczamy, że dnia 29 maja b. r. Województwo krakowskie wysłało zarządzenie do Starostwa w Brzesku, pod L. 5654/28, aby do komisji wyborczej dokooptowano przedstawicieli organizacji sjonlskiej, bez względu na liczbę członków, a tym czasem komisja wyborcza dotychczas tego nie uczyniła, a Starostwo tutejsze ten stan rzeczy toleruje.

Apelujemy przeto ponownie do Województwa krakowskiego o uchylenie wszystkich tych nadużyć! Nie pojmujemy, w jaki sposób w okresie „sanacji" życia publicznego mogą być tolerowane tego rodzaju skończone łajdactwa.

JASŁO (Kor. wł.). **Wybory do kahału. — Akcja szeklowa. — Z teatru.**

Rozpisanie wyborów do kahału wniosło nieco życia na ulicę żydowską. Szczególną aktywność w tym kierunku wykazuje Aguda, która działa pod płaszczykiem bezpartyjnego bloku Żydów ortodoksyjnych, dążąc usilnie do owładnięcia kahałem, który w dzisiejszym składzie wydaje jej się zanadto sjonistycznym. Nie odstrasza przytem tych panów poniesiona przez nich klęska przy wyborach do Sejmu. Żywimy nadzieję, że organizacje, stojące na gruncie narodowym, zrozumieją moment zasadniczej wagi i dołożą starań, aby skupić swą energję dla stworzenia jednolitego frontu. Istotnie jak słychać, stworzonym został w ostatnich dniach blok techniczny, obejmujący: ogólnych sjonistów S. P. P. Hitachdut, Mizrachi i Jad Charuzim.

Kończąca się akcja szeklowa wykazuje na razie dostateczne wyniki. Szczególną żywotność wykazała w tej akcji S. P. P. Hitachdut, dzięki niestrudzonej pracy wiceprezesa tow. Izraela Justa, oraz „Haszomer Hacair".

Ostatnio zwiedziło miasto nasze Tow. dram. „Muza" z Tarnowa, wystawiając operetkę p. t. „Alma". Gra, szczególnie pp. Wisznowicera i Bilfelda, jakteż dekoracje bez zarzutu.

W tych dniach bawił u nas ze swą trupą Jonas Turkow, wystawiając sztuki: „Ten, który się zaprzedał" oraz „Prokurator Haller", z dużym sukcesem.

Pierwszy krajowy zjazd lekarzy „Tozu"

W Warszawie odbyło się onegdaj posiedzenie komitetu organizacyjnego pierwszego zjazdu lekarzy „Tozu", na którem uchwalono program zjazdu i regulamin poszczególnych jego sekcyj. Na przewodniczącego zjazdu desygnowano prezesa zjazdu Dr. S. Goldflama. Zaś na generalnego sekretarza Dr. L. Wulmana.

Do obrad zjazdu zaakceptowano 48 referatów. Na zjeździe będą wyłonione sekcje: gruźlicy, chorób zakaźnych, hygjeny i eggeniki, opieki nad niemowlętami oraz hygjeny szkolnej.

Komitet organizacyjny wystosował odezwę do lekarzy, nawołując do licznego i czynnego udziału w obradach zjazdu, który stanowi doniosły moment w rozwoju pracy i ochrony zdrowia Żydów. Ze względu na skład prelegentów oraz bogatą treść referatu, pierwszy krajowy zjazd lekarzy-hygjenistów Żydów zapowiada się imponująco.

Zjazd odbędzie się w dniach 24 i 25 b. m. w Warszawie, w salach Handlowców przy ul. Siennej 16. Zamiejscowi delegaci otrzymują zniżki kolejowe oraz będą zaopatrzeni w mieszkania. W pierwszym dniu zjazdu odbędzie się wieczorem uroczysty bankiet dla członków zjazdu.

Stan sanitarny kraju podnosi się

W dniu 11 bm. p. minister Składkowski wysłuchał sprawozdań 17-stu lotnych inspektorów ministerjalnych, którzy byli delegowani 1 bm. do poszczególnych województw celem naocznego przekonania się, czy wszystkie zarządzenia sanitarno-porządkowe M. S. W zostały wykonane, oraz w jakim stopniu postępuje naprzód akcja sanitarna.

Ogólne wrażenie inspekcji jest korzystne. Zwłaszcza duży postęp wykazały wsie polskie i centra miejskie. Gorzej już znacznie, przedstawia się stan sanitarny na przedmieściach. Wzrosło również wśród społeczeństwa zrozumienie dla potrzeb uzdrowotnienia osiedli, natomiast samorządy nie wykazały dotąd większego zainteresowania w tym względzie. Niestety więc prawie cała dotychczasowa akcja zdrowotna w Polsce spoczywa z konieczności w rękach policji. Nagół stwierdzono znaczny postęp w ulepszaniu urządzeń sanitarnych, a w szczególności w zaprowadzaniu ustępów i śmietników. Również rozwinęła się pomyślnie akcja remontu domów i zadrzewiania miast i wsi. Inspekcja stwierdziła poprawę warunków sanitarnych w lokalach i obejściach urzędów państwowych i samorządowych. Zasługuje na podkreślenie fakt, że inspektorzy spotkali się z dobrą wolą ludności, która nagół nie uchylała się od wykonywania przepisów porządkowych. W wyniku odbytej inspekcji M. S. W. poczyni szereg zarządzeń celem naprawy stwierdzonych uchybień i dalszego podniesienia stanu sanitarnego kraju.

POMNIK DLA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Korpus oficerski w Modlinie uchwalił zbudować pomnik dla marszałka Piłsudskiego na miejscu dawnego pomnika cara Mikołaja II. Pomnik w Modlinie będzie drugim z rzędu pomnikiem, wystawionym przez armję marszałkowi Piłsudskiemu. Pierwszy pomnik znajduje się w Przemyślu.

„ŚWIĘTO MATKI" W WARSZAWIE. W ubiegłą niedzielę zorganizowała w Warszawie młodzież z Czerwonego Krzyża przy poparciu wydziału oświaty i kultury magistratu „Święto Matki". Na podniosłą uroczystość złożyła się akademja w Filharmonji warszawskiej pod hasłem „Dzieci dla rodziców" oraz wyświetlony wieczór w kinie miejskiem film pt. „Matka".

OBRADY „MIZRACHI" W POLSCE. W lokalu „Mizrachi" w Warszawie przy ul. Marjańskiej l. 7 odbyło się otwarcie pierwszej sesji centr. komitetu „Mizrachi" w Polsce z udziałem przeszło 60 rabinów przeważnie z kresów. Na zebraniu wygłosił dłuższy referat senator rabin Rubinstein o zbliżających się wyborach do kahałów. Na zjeździe przyjęto szereg rezolucyj w tej sprawie. Równocześnie odbyły się narady „Ceirej Mizrachi".

SZALOM ASZ W WARSZAWIE. Do Warszawy przybył po swej podróży po Rosji, Szalom Asz. Asza przyjmował Związek Literatów żydowskich i PEN-klub żydowski.

ULICA IM. PERECA W LUBLINIE. Na posiedzeniu komisji dla spraw ogólnych Rady miejskiej w Lublinie przyjęto wniosek, by zmienić nazwę ul. Kowalskiej na ulicę J. L. Pereca. Uchwałę tę ma zatwierdzić jeszcze plenum Rady.

ROZRACHUNKI POWYBORCZE. Wileńskie pisma żydowskie „Cajt" i „Tog" ogłaszają wspólny apel do działaczy żydowskich, skupionych w dawnym komitecie wyborczym 18-ki by spłacili resztę długu za inseraty z okresu wyborczego w sumie 4 tys. zł. Pisma zwracają uwagę, że mimo wielokrotnych przyrzeczeń, 18-ka długu nie zapłaciła, wobec czego wydawnictwa na wypadek nieuiszczenia długu grożą wstrzymaniem się od akcji prasowej przy wyborach kahalnych.

PRACE OKOŁO OCZYSZCZENIA ŹRÓDŁA ZUBERA. (kap) Jak wiadomo, zamknięto na przeciąg kilkunastu dni źródło Zubera w Krynicy, a to na skutek konieczności oczyszczenia rur, które uległy zatkaniu, gdyż w ciągu kilku lat nie przeprowadzano t. zw. łyżkowania rur. Od kilku dni wprawdzie wody ze źródła Zubera wydaje się już normalnie, jednakże ury nie są całkowicie oczyszczone. W związku z tem przybędzie do Krynicy Rektor Marchlewski, który osobiście będzie kierował dalszemi pracami około oczyszczenia rur.

SREBRNE PIĘCIOZŁOTÓWKI. Polska mennica państwowa rozpoczęła już bicie nowych srebrnych monet pięciozłotowych, oraz niklowych złotówek. Nowe monety ukażą się w obiegu już w początkach przyszłego miesiąca.

TYLKO 15 KLM! Weszła w życie zawarta przed dwoma laty umowa między władzami polskiemi i czeskiemi w sprawie ruchu granicznego, dopuszczająca za zwykłemi przepustkami przekraczanie granicy z jednej i drugiej strony na odległość 15 klm. Od kilku dni tak w Czeskim Cieszynie, jak i w Polskim nie wydaje się już przepustek do dalszych miejscowości, jak Morawskiej Ostrawy i Frydku. Do miejscowości, leżących poza obrębem 15 klm. dojście dozwolone jest jedynie za okazaniem paszportu.

ZWOLNIENIE DYREKTORA „POLMINU". B. dyrektor „Polminu" Karol Hoffmann został wypuszczony z aresztu prewencyjnego za kaucją 75 tys. zł.

NIESUMIENNY INSPEKTOR KONTROLI SKARBU. W Łodzi aresztowano inspektora kontroli skarbu z urzędu monopoli państwowych, Piotra Dąbrowskiego, oskarżonego o usiłowanie wymuszenia łapówek za pomocą nacisku służbowego. Aresztowanie p. Dąbrowskiego nastąpiło w lokalu komisji nadzwyczajnej do walki z nadużyciami.

PROCES O FAŁSZOWANIE KSIĄŻECZEK WOJSKOWYCH. W Białymstoku rozpoczął się proces przeciw 11 osobom, oskarżonym o wydawanie fałszywych książeczek wojskowych. Wśród oskarżonych jest 9 osób wojskowych. Zeznania ma złożyć 54 świadków.

B. KOMISARZ BOLSZEWICKI — GROŹNYM BANDYTĄ. W Warszawie schwytano na kradzieży kieszonkowej w tramwaju groźnego badyte Kazimierza Bojanowicza poszukiwanego od lat 9 przez sądy. Bojanowicz był w r. 1919 herszteem bandy zbójeckiej grasującej w Warszawie i okolicy. Następnie zbiegł do Rosji sowieckiej, gdzie był szefem urzędu śledczego. Po powrocie do kraju został już raz aresztowany po krwawej walce z policja na Targówku, jednakże podczas deportacji do Wronek wybił szybę w wagonie i zbiegł, aby po kilku dniach przedostać się do Rumanji. Do kraju powrócił przed tygodniem i przystąpił zaraz do zorganizowania bandy zbójeckiej.

KRONIKA

Wschód słońca	CZERWIEC	Zachód słońca
3 m 15	13 Sroda	19 m. 56
	25 Sywan 5688	

Ze Spółdzielczego Banku Kredytowego w Krakowie

Onegdaj odbyło się pierwsze posiedzenic nowowybranej Rady Nadzorczej i Dyrekcji Spółdzielczego Banku Kredytowego w Krakowie celem ukonsytuowania się i omówienia planu dalszych czynności Banku. Rada Nadzorcza wybrała prezesem p. Dra S. Wahrhaftiga, a zastępcą prezesa p. **B. Ratza.** Delegatami Rady Nadzorczej do Ryrekcji wybrano pp. **H. Lieberfreunda i B. Leinkrama. Naczelnym** dyrektorem wybrano **p. A. Nussbauma,** a zastępcą p. **J. Schenkera.** Następnie omówiono program pracy Rady Nadzorczej i Dyrekcji, przyczem powzięto sezreg uchwał zmierzających do dalszego rozszerzenia działalności Spółdzielczego Banku Kredytowego.

Nadanie praw gimnazjom prywatnym na rok 1928-29
w okręgu kuratorjum krakowskiego

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z dnia 30-go kwietnia b. r. nadał:

I. pełne prawa gimnazjów państwowych: na przeciąg roku szkolnego 1928/29 w Krakowie między in.: gimnazjum męskiemu im. Jaworskiego, gimnazjum żeńskiemu im. Kaplińskiej, gimnazjum żeńskiemu im. Królowej Jadwigi; w Nowym Sączu gimnazjum żeńskiemu Komitetu Obywatelskiego; w Zakopanem gimnazjum sanatoryjnemu koedukacyjnemu.

I. Niepełne prawa gimnazjów państwowych bez zastrzeżeń na przeciąg roku szkolnego 1928/29 między inn.: w Krakowie **gimnazjum koedukacyjnemu żydowskiemu — Towarzystwa żydowskiej szkoły ludowej i średniej;** w Jaśle gimnazjum żeńskiemu im. Jolanty; w Oświęcimiu gimnazjum koedukacyjnemu im. ks. Konarskiego; w Rabce szkole średniej męskiej sanatoryjnej Dra Wieczorkowskiego; w Tarnowie gimnazjum żeńskiemu im. Orzeszkowej; w Będzinie gimnazjum męskiemu Zgromadzenia Kupców m. Będzina; w Skarżysku — Kamiennej gimnazjum koedukacyjnemu Komitetu Obywatelskiego.

III. Niepełne prawa gimnazjów państwowych — z zastrzeżeniem na przeciąg roku szkolnego 1928/29 między inn.: w Dąbrowie koło Tarnowa gimnazjum koedukacyjnemu im. Kościuszki; w Grybowie gimnazjum koedukacyjnemu Towarzystwa gimnazjalnego; w Krakowie gimnazjum żeńskiemu im. E. Platerówny; w Ropczycach miejskiemu gimnazjum koedukacyjnemu; w Będzinie gimnazjum męskiemu „Jabne" Stowarzyszenia Kupców m. Będzina, gimnazjum żeńskiemu Krzymowskiej, gimnazjum żeńskiemu Replińskiej; w Częstochowie gimnazjum koedukacyjnemu Dra Axera, gimnazjum żeńskiemu Stowarzyszenia „Nauka i Praca", gimnazjum męskiemu Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich; w Dąbrowie Górniczej gimnazjum żeńskiemu Międzianowskiej i Zawidzkiej; w Jędrzejowie gimnazjum koedukacyjnemu Powiatowego Sejmiku; w Kielcach gimnazjum męskiemu gminy żydowskiej, gimnazjum żeńskiemu Wolnan-Zimnowodziny, gimnazjum żeńskiemu im. Mickiewicza; w Sosnowcu gimnazjum koedukacyjnemu Zrzeszenia Rodzicielskiego, 6-klasowemu liceum żeńskiemu Podkajowej, gimnazjum żeńskiemu Rzadkiewiczowej; w Zawierciu gimnazjum męskiemu Towarzystwa szkoły średniej i gimnazjum żeńskiemu Malczewskiej.

— WYŻSZY NAUKOWY KURS SPÓŁDZIELCZY. Podobnie jak w latach poprzednich, istnieje przy wydziale rolniczym U. J. wyższy naukowy kurs spółdzielczy. Wykłady na kursie rozpoczynają się dnia 1 października i trwają do końca czerwca następnego roku. Program wykładów obejmuje historję spółdzielczości i organizacji pracy społecznej, nauki ekonomiczne, rachunkowość, nauki handlowe, ponadto cały rok odbywają się wycieczki spółdzielczo gospodarcze. Łącznie wykłady obejmują tygodniowo około 30 godzin i odbywają się w godzinach popołudniowych. Zasadniczo wykłady na kursie odbywają się w ciągu jednego roku, jednakże celem ułatwienia studjów słuchaczom innych uczelni i pracownikom spółdzielni, dozwala się na rozłożenie wykładów rocznych również na dwa lata. Opłaty roczne wynoszą: wpisowe jednorazowo zł 15, czesne 75 zł rocznie dla słuchaczy kursu rocznego, a 50 zł rocznie dla słuchaczy kursu dwuletniego. Dozwala się na rozłożenie opłat na raty trymestralne. Do zapisu w charakterze slucahczy zwyczajnych jest wymagane: posiadanie świadectwa dojrzałości gimn. seminaryjnego, lub równorzędnej szkoły zawodowej, zaś dla słuchaczy nadzwyczajnych świadectwo ukończenia conajmniej 6 klas gimn. lub równorzędnych. Bliższych informacyj udziela Dyrekcja Kursu, Aleje Mickiewicza l. 21. Wpisy rozpoczną się 20 września br. i trwać będą do 30 września.

— CENY NA TARGU WCZORAJSZYM były następujące: **Nabiał** — 1 litr mleka zbieranego 30 do 35 gr, niezbieranego 40 do 45 gr, śmietany słodkiej 60 do 70 gr, kwaśnej 1.60 do 2 zł, 1 kg masła zwyczajnego 4.50 do 4.80 zł, deserowego 6 do 6.20 zł, sera 1.20 do 1.40 zł, jajo 14 do 15 gr, kopa jaj 8.30 do 8.60 zł **Drób** — kura 5 do 8 zł, para kurcząt 4 do 8 zł, kaczka 4 do 6 zł, gęś 8 do 10 zł. **Jarzyny** — 100 kg ziemniaków 9.50 do 10.50 zł, 1 kg buraków 30 do 40 gr, marchwi 90 do 1 zł, cebuli 75 do 85 gr, czosnku 1.20 do 1.50 zł, pietruszki 1 do 1.20 zł, szparagów 3 do 4 zł, ogórków świeżych 80 gr do 1.50 zł, pomidorów 9 do 10 zł, wiązka rzodkiewki 25 do 35 gr, główka sałaty 10 do 20 gr, kalafior 1 do 2 zł.

— SAMOBÓJCA GINIE POD KOŁAMI POCIĄGU. W poniedziałek wieczór koło mostu na Wiśle po stronie Podgórza rzucił się pod przejeżdżający pociąg w zamiarze samobójczym Eugenjusz Niewiadomski (lat 21), robotnik, zam. w Krakowie przy ul. Skawińskiej l. 13 i poniósł śmierć na miejscu. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej; powodem rozpaczliwego kroku była podobno nieuleczalna choroba.

— SKRADŁ, SPRZEDAŁ, PRZEPIŁ. Aresztowano Ludwika Stachnika (lat 37) stolarza, zam. przy ul. Spiskiej 17, który w dniu 11 bm. skradł na szkodę swego pracowdawcy narzędzia stolarskie i garderobę wartości 180 zł, poczem rzeczy te sprzedał a pieniądze przepił.

— PORZUCILI ŁUP I ZBIEGLI. Paś Ludwik (lat 16) i Marjan Salomon (lat 16), zam. przy ul. Podbrzezie l. 24 dnia 11 bm. skradli z wozu kolejowego na stacji „Grzegórzki" 4 paczki garnków kuchennych, jednak spłoszeni przez funkcjonarjusza kolejowego skradzione garnuszki porzucili i zbiegli.

— AMATORZY PODUSZEK POD KLUCZEM. Aresztowano Franciszka Jabłońskiego (lat 23) i Stanisława Dębca (lat 24) z Prądnika Czerwonego, murarza, bez zajęcia, którym udowodniono kilka kradzieży poduszek, popełnionych w ostatnich tygodniach.

— KURY CIĄGLE W NIEBEZPIECZEŃSTWIE Wiktorja Ozimek, zam. przy ul. Juljusza Lea, l. 153 zgłosiła, że w nocy z 11 na 12 bm. skradziono jej z zamkniętej komórki 4 kury wartości 40 zł.

— WYDALIŁ SIĘ Z DOMU Adolf Rosner (lat 23), umysłowo chory, zam. przy ulicy Królewskiej l. 21. Rysopis jego: wysoki brunet, twarz okrągła, bez zarostu, ubrany w jasne ubranie marynarkowe, szary raglan, jasną dżokejkę i bronzowe buciki.

— BEZPAŃSKI KOŃ. Dnia 11 bm. przytrzymano na ul. Dolnych Młynów spłoszonego konia z wozem chłopskim nieznanego właściciela. Koń z wozem został oddany do zakładu czyszczenia miasta.

— CZYJE SKÓRKI PERSKIE? Posterunek policji w Bochni przytrzymał Franciszka Czajkowskiego z Płaszowa i Andrzeja Cjakowskiego z Tarnowa, którzy usiłowali sprzedać 15 skórek perskich, pochodzących z kradzieży kolejowej, popełnionej na szkodę nieznanego właściciela. Dochodzenia prowadzi posterunek policji w Bochni, gdzie właściciel skradzionych skórek może zgłosić swą pretensję.

— POŻAR W SZOPIE. Dnia 11 bm. w szopie Ozjasza Holländera przy ul. Ciemnej l. 11 zapaliły się śmieci; zawezwana straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi około 100 zł.

ZMARLI:

Aleksander Borgenicht l. 72, Józef Liszner l. 61 Lotti Marguliesowa l. 73.

W sprawie wypowiedzianych koncesyj szynkarskich
Nadzieje przedłużenia terminu likwidacyjnego do końca br.

W dniu 9 bm. interwenjowała w Warszawie w Ministerstwie Skarbu delegacja krakowskiego Związku Stowarzyszeń przemysłu gospodnio-szynkarskiego i przedłożyła memorjał w sprawie przedłużenia terminu likwidacyjnego dla wypowiedzianych koncesyj szynkarskich.

Jak to już donieśliśmy przed kilku dniami, wypowiedziały władze skarbowe w roku ubiegłym znaczną ilość koncesyj, które nadane zostały jeszcze za czasów austrjackich przez władze przemysłowe (Magistrat lub Starostwo) na zasadzie dawnej ustawy przemysłowej. Redukcję tę przeprowadzono w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 27 grudnia 1924, którem zarządzono rewizję koncesji na sprzedaż przedmiotów, objętych monopolem skarbowym. W roku ubiegłym wypowiedziano 10 proc. ogólnej ilości koncesyj, istniejących w Małopolsce, a więc na terenie zachodniej Małopolski około 300 koncesyj, które władze skarbowe nadały w miejsce dotychczasowych koncesjonarjuszy inwalidom i innym osobom uprzywilejowanym. Komisja koncesyjna przy Ministerstwie Skarbu zatwierdziła już około 70 proc. odnośnych wypowiedzeń, a wedle wydanego zarządzenia Ministerstwa Skarbu przedsiębiorstwa te mają być zamknięte **do dn. 30 czerwca br.** Dotyczy to przeto około 200 przedsiębiorstw szynkarskich, w których pracuje co najmniej druga taka ilość ludzi zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach w charakterze sił najemnych. Nad 400 rodzinami zawisło przeto groźne niebezpieczeństwo ruiny ich egzystencji po dniu 1 lipca br. w razie wykonania zarządzenia Ministerstwa Skarbu.

Z uwagi na powyższe okoliczności, przedstawione w przedłożonym memorjale, uzyskała delegacja przyrzeczenie życzliwego rozpatrzenia tej sprawy — i, jak się obecnie dowiadujemy z kół należycie poinformowanych, ma Ministerstwo Skarbu wydać w najbliższych dniach rozporządzenie

przedłużenia terminu likwidacyjnego dla tych wypowiedzianych koncesyj do końca bieżącego roku.

Dla uniknięcia nieporozumień, powstałych ostatnio wskutek mylnych informacyj w prasie o już dozwolonem prezdłużeniu terminu likwidacyjnego, wyjaśniamy na podstawie opinji udzielonej nam przez syndykat krakowskiego Związku p. Dra Silbersteina, że wiadomości te nie odnoszą się do koncesyj już wypowiedzianych, lecz do dalszej rewizji wszystkich koncesyj. W tym względzie wydanem zostało jeszcze w dniu 16 stycznia 1928 rozporządzenie Prezydenta Rzplitej (Nr. 8. sprzedaż przedmiotów objętych monop. skarbowym Dz. U. Rz. P. z dnia 29 stycznia 1928), mocą którego termin wykonania rewizji uprawnień na sprzedaż przedmiotów objętych monopolem skarbowym ustanowiony pierwotnie do 1 stycznia 1927 i przedłużony już do 1 lipca 1928, sprolongowany został **ponownie do dnia 31 grudnia 1928.**

Conan Doyle w obronie niewinnie zasądzonego Slatera

Pisaliśmy już kilkakrotnie o procesie przeciwko Żydowi Oskarowi Slaterowi, którego przed 20 laty skazano w Edynburgu na śmierć, jako podejrzanego o zamordowanie starej panny, miss Gilchrist, a następnie karę śmierci zamieniono na dożywotnie więzienie. W obronie Slatera stanął znany angielski pisarz Conan Doyle, któremu rzeczywiście udało się doprowadzić do wznowienia procesu. Okazało się, że służąca miss Gilchrist jeszcze w kilka dni przed zamordowaniem swej pani wyraziła się, że pani jej zostanie zamordowaną. Służąca ta zniknęła, atoli obrońca Slatera wpadł na jej ślad i zażądał, aby została wezwaną na ponowną rozprawę do Edynburga. Proces Slatera wzbudza w całej Anglji olbrzymią sensację, jest to bowiem proces, który przypomina aferę Jakubowskiego, albo też niedawno uwolnionego Leistera.

ROZPADNIĘCIE SIĘ SYNDYKATÓW. W ostatnich czasach rozpadły się dwa syndykaty fabryczne: cynkowni oraz odlewni. Przyczyną rozpadnięcia były konflikty co do podziału kontyngentu dla poszczególnych fabryk. Każda z nich chciała otrzymać jaknajwiększy kontyngent produkcji, na co nie pozwalała repartycja. Niektóre fabryki chciały nawet korzystać na tworzeniu się syndydatu w tym kierunku, żeby módz więcej produkować, niż przed jego utworzeniem.

Nowelizacja sądowej procedury cywilnej
w b. zaborze resyjskiem

Prace Komisji Kodyfikacyjnej nad ustawą postępowania cywilnego sądowego są w pełnym biegu, lecz wykończenia tego tak doniosłego i skomplikowanego prawa spodziewać się szybko nie należy. Potrzeby życiowe stawiają przed prawodawcą coraz to inne postulaty, których realizacji odraczać niepodobna bez uszczerbku dla interesu społecznego. Takim właśnie naglącym postulatom życiowym czyni zadość ogłoszona w formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i już obowiązująca nowela do procedury cywilnej (Dz. U. R. P. Nr. 38 1928 poz. poz. 380) działającej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego.

Pierwszy problemat, który reguluje nowela to kwestja

tzw. kaucji kasacyjnej.

Aby zapobiec przeciążeniu instancji kasacyjnej, rosyjska ustawa postępowania cywilnego zabraniała kasacji w sporach, nieprzekraczających 100 rubli. Nowela polska z 1925 r. przepis ten uchyliła i od tej chwili lawina kasacji ruszyła z miejsca. Przeciążenie instancji kasacyjnej było tak dotkliwe, iż obecnie prawodawca polski widział się zmuszonym ograniczenie przywrócić.

W tej chwili skarga kasacyjna w sprawie jest niedopuszczalna, jeżeli wartość przedmiotu sporu, nie przekracza 300 złotych. Wyjątek stanowią sprawy, że stosunków najmu usług osobistych i rzeczy lub dzierżawy.

Jeśli przedmiot sporu przekracza 300 zł. od wyroku drugiej instancji tj. od wydziału odwoławczego sądu okręgowego, kasację wnieść można przy jednoczesnem załączeniu 75 zł. kaucji. Bez sumy kaucyjnej podanie nie ulega wogóle przyjęciu. Gdy chodzi o spór znaczniejszy, a więc w sprawach przekraczających 1,000 zł., czyli rozpatrywanych w pierwszej instancji przez sądy okręgowe kaucja kasacyjna jest wyższa i wynosi 300 zł.

Drugi problemat, który reguluje nowela jest niemniej doniosły. Chodzi tu

o prawa osób trzecich w postępowaniu egzekucyjnem,

np. komornik dokonał zajęcia z wyroku na meblach w mieszkaniu pana A. okazuje się następnie, iż wśród rzeczy zajętych znajduje się pianino, należące do znajomego — właściciela lokalu, do pana B., który je tam chwilowo wstawił. Jednocześnie wśród zajętych rzeczy są 2 fotele, za które dłużnik A nie zapłacił dostawcy C całkowitej sumy. W tej sytuacji, jaka się wytworzyła przez dokonane zajęcie prawa osób B. i C. tj właściciela pianina i dostawcy niezapłaconych foteli są poważnie zagrożone przez wyznaczoną licytację u A, o której oni nawet nie wiedzą. B. i C. mogą zasadniczo wystąpić o wyłączenie rzeczy z pod zajęcia i może to wyrokiem być im przyznane, lecz poprostu oni o fakcie zajęcia nie wiedzą i łatwo rzeczy mogą utracić.

Celem dania możności osobom trzecim zabezpieczenia swych praw wobec grożącej licytacji nowela zarządza, iż dłużnik, jak w naszym przykładzie A obowiązany jest po otrzymaniu nakazu wykonawczego od komornika a praktycznie rzecz biorąc w momencie dokonywanego zajęcia zameldować komornikowi, które ruchomości do niego nie należą, kto jest ich właścicielem i jaki jest tego właściciela adres. Komornik natychmiast, nie wstrzymując toku egzekucji, zawiadomi osoby wskazane przez dłużnika na ich koszt o dokonanym zajęciu. Za niezameldowanie komornikowi o powyższych danych lub za informacje nieprawdziwe dłużnik ulega z decyzji sądu grzywnie od 50 do 1,000 zł. W ten sposób osoby trzecie zawiadomione o zajęciu mogą natychmiast ratować swe rzeczy przed licytacją.

Jak z powyższych uwag wynika, nowela ostatnia reguluje zagadnienia w praktyce sądowej i egzekucyjnej nader doniosłe, reguluje je przytem w sposób odpowiadający żywotnej potrzebie społecznej. Zaznaczamy ponownie, że odnosi się ona jedynie do b. zaboru rosyjskiego.

Marsz. Piłsudski powrócił już do pracy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 6 Sin. Marszałek Piłsudski powrócił dziś do normalnego trybu urzędowania. O godzinie 1 przyjął wicepremjera Bartla, z którym konferował w ciągu pół godziny. O godz. 7 przyjęty był przez p. Prezydenta na półgodzinnej audjencji, poczem przybył do prezydjum rady ministrów, gdzie odbył powtórną dłuższą konferencję z wicepremjerem Bartlem.

Litwa otacza się barjerą celną
by nie dopuścić towarów z Polski

Kowno, 12 6 PAT. Na posiedzeniu kowieńskiej izby handlowej przemysłowiec Bajlokajtis wskazał na zalew rynku litewskiego przez towary polskie. Większa część importowanych przez Litwę towarów, nafty, cukru, cementu oraz towarów teksylnych pochodzi z Polski.— Wobec tego Bajlokajtis zażądał wprowadzenia w odniesieniu do tych towarów świadectw pochodzenia celem umożliwienia kontroli. Prezes izby handlowej oświadczył, w swej odpowiedzi, że począwszy od 1 października br. wejdzie w życie 30 proc. podwyżka ceł na towary pochodzące z krajów, z któremi Litwa nie posiada traktatów handlowych. Pozatem ministerstwo skarbu ma możność podniesienia w każdej chwili tych ceł do 300 procent. W ten sposób będzie można zamknąć rynek litewski dla towarów polskich.

Międzynarodowa konferencja pracy
zakończyła obrady

Genewa 12. 6. PAT. Międzynarodowa konferencja pracy zakończyła dziś ogólne obrady nad sprawozdaniem, przedstawionem przez Alberta Thomasa. Delegat polski minister Sokal domagał się nowej orjentacji międzynarodowej w polityce społecznej w celu uwzględnienia nowoczesnych warunków pracy w przemyśle, a które przyczyniły się do tej zmiany przez wprowadzenie racjonalizacji w przedsiębiorstwach oraz stworzenie narodowych i międzynarodowych karteli przemysłowych.

Po zakończeniu dyskusji zabrał głos **Albert Thomas**, ustosunkowując się do wywodów poszczególnych mówców. Thomas wskazywał szczególnie na wzrost rozwoju, jaki ujawnił się w ostatnich latach międzynarodowej organizacji pracy.

Wielkie zakupno terenów plantacyjnych
w okolicy Tel Awiw

Londyn, 12 6 ŻAT. Baron Mond wraz z p. Pierce z Montrealu zakupili 12.000 dunamów ziemi w okolicy Kfar Saba niedaleko Tel-Awiwu. Na obszarach tych mają powstać plantacje pomarańczowe. Dotychczasowy obszar plantacji pomarańczowych w Palestynie będących w posiadaniu żydowskiem wynosi około 15,000 dunamów, ostatnie więc kupno pp. Monda i Pierce'a podwaja prawie obszar żydowskich plantacyj w Palestynie.

Poufne obrady komisji Jewish Agency

Londyn 12. 6. ŻAT. Wszyscy członkowie komisji Jewish Agency, której obrady toczą się obecnie w Londynie, wyrazili swoją zgodę na to, że obrady będą poufne. Nikt z członków komisji nie będzie udzielał informacyj i wyjaśnień. Stwierdzono również, że w chwili obecnej przedwcześnie jest jeszcze wydać jakikolwiek komunikat o przebiegu obrad.

* * *

Londyn 12. 6. ŻAT. W rezydencji barona Monda odbył się bankiet na cześć członków komisji Jewish Agency, w którym uczestniczyło również wielu angielskich mężów stanu i znanych osobistości ze świata przemysłowego i finansowego.

Tragiczny zgon przywódcy sjonistów włoskich

Rzym 12. 6. ŻAT. Przywódca federacji sjońskiej we Włoszech, Dr. Ciro Glass, zabity został podczas katastrofy samochodowej w Palermo. Dr. Glass należał do najbardziej aktywnych działaczy sjonistycznych we Włoszech i przyczynił się wielce do powstania komitetu propalestyńskiego.

Demonstracje bezrobotnych w Warszawie

Warszawa, 12 6 Dziś o godzinie 11.30 przed Towarzystwem dobroczynności na Krakowskiem Przedmieściu zebrała się duża grupa bezrobotnych, która udała się pod pałac Rady ministrów. Pogotowie policji I. komisarjatu udaremniło demontrantom dostęp do gmachu.

Coolidge wykreślony z listy kandydatów

Kansas City, 12 6 PAT. Przywódcy amerykańscy na konwencie, którego obrady rozpoczęły się w dniu dzisiejszym usunęli nazwisko Coolidge'a z listy możliwych kandydatów na stanowisko prezydenta, prawdopodobnie w celu pozostawienia wolnego miejsca Hooverowi. Wedle informacyj pochodzących od osób zaprzyjaźnionych z Coolidgem ten ostatni nie godzi się na mianowanie go przez konwent kandydatem na prezydenta. Wszystko wskazuje na to, że pogląd ten podzielił Kellog i że delegaci Pensylwanji będą głosowali na konwencie za Hooverem.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Przykry incydent podczas przyjęcia gości zagranicznych

P. P. S. w Krakowie urządziła onegdaj w sali restauracyjnej Hotelu Pollera przyjęcie na cześć uczestników wycieczki robotniczej z Łotwy. W czasie przyjęcia wygłoszono kilka toastów. Podczas przemówienia powitalnego posła Bobrowskiego rozległy się naraz na sali okrzyki i protesty, wznoszone, jak się okazało, przez radcę miejskiego i dyrektora seminarjum, p. Pachońskiego, z przekonań endeka. Nieproszonego gościa wezwano do uspokojenia się oraz opuszczenia sali. Gdy to nie pomogło, wyproszono p. Pachońskiego przemocą, przyczem podobno został on znieważony czynnie. — Incydent ten szczególnie zaś nietaktowne zachowanie się p. Pachońskiego wobec gości zagranicznych, wywarły przykre wrażenie na obecnych.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 12. 6. 1928. Tendencja dla efektów i walut utrzymana.

Akcje: Tohan 14, Zieleniewski 146, Firley 62.25, Pierwsza górnicza 105, Elektrownia 67, Chybie 84, 85.50.

Zebranie giełdowe cechowało małą chęć do zawierania transakcyj. Jedynie niektóre papiery w nieco większym zainteresowaniu jak Chybie i Firley III. em. Elektrownia po kursach lekko mocniejszych. Reszta papierów bez szczególniejszych zmian utrzymane przy małych obrotach. Ruch na ogół mały.

Na pogiełdziu jedynie Dolarówka przy większej chęci kupna zwyżkowała. Płacono Dolarówkę 94.50—95.25, Len 0.22, Lokomotywy 120, Obroty większe Dolarówką.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Rynek walutowy w prywatnych obrotach nie wykazał szczególniejszych zmian. Zainteresowanie słabe przy nastroju spokojnym. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.89 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.88 i jedna czwarta do 8.88 i trzy czwarte, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88 i trzy czwarte do 8.89 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.89—8.90 i trzy czwarte czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski płacił bez zmiany za dolara 8.85, za czeki 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 12. 6 PAT. Akcje: Bank dyskontowy 137, 138, Bank Handlowy 117, Bank Polski 194.5, 194, 198, Bank Sp. Zar. 87 i trzy czwarte, 87.5, Kijewski 80, Elektrownia 87, Siła i światło 152, Chodorów 172, Częstocice 60, Cukier 69 i trzy czwarte, Firley 69, Wysoka 190, 200, Węgiel 100.5, Modrzejów 48, 48.5, Ortwein 237, Ostrowiec 135 b) 125, II. em. 116.5, Parowozy II. em 45, Pocisk 10.5, Rudzki 49, Starachowice 61, 60, 60 i jedna czwarta, Borkowscy 17 i trzy czwarte, Haberbusch 245, 246, Spirytuk 39.5.

* * *

Waluty: Holandja 359.70, 360.60, 358.80, Londyn 43.51.5, 43.51, 43.62, 43.40.5, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.08 i jedna czwarta, 35.17, 34.99.5, Praga 26.41.5, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.77.5, 172.20, 171.35, Wiedeń 125.38, 125.69, 125.07. Włochy 46.88.5, 47, 46.77, Marka niemiecka 212.95.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 12. 6 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 286.34, Belgrad 12.50, Berlin 169.56, Bruksela 99.14, Budapeszt 123.89, Bukareszt 4.32 i trzy czwarte, Kopenhaga 190.40, Londyn 34.65 i siedem ósmych, Madryt 117.90, Medjolan 37.33, Nowy Jork 709.75, Oslo 190.15, Paryż 27.92 i trzy czwarte, Praga 21.02 i pięć ósmych, Sofja 5.111, Sztokholm 190.45, Warszawa 79.56—79.84, Zurych 136.76, Amerykańskie 707, Niemieckie 169.30, Holenderskie 285.84, Włoskie 37.46, Szwajcarskie 136.40, Czechosłowackie 20.99 i trzy czwarte.

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.68, Renta lutowa 0.687, Tureckie 43.60, Bankverein 27, Bodenkredit 115.5, Kreditanstalt 60 i jedna czwarta, Kompas 60.8, Laenderbank 33 i trzy czwarte, Mekury 23.8, Živnostenska 111.4, Północna 1032.5, Czerniowce 64, Austr. koł. państw. 27.8, Alpiny 42.19, Poldihuette 144 i trzy czwarte, Rima 131, Fanto 10.1, Karpaty 29.4, Galicja 70.5, Nafta 37.5, Schodnica 11.8.

Giełda zurychska

Zurych, 12. 6 PAT. Paryż 20.41 i pół, Londyn 25.33 i pięć ósmych, Nowy Jork 5.19.05, Belgja 72.53, Włochy 27.2 i pół, Hiszpanja 86.20, Holandja 209.42 i pół, Berlin 124.03, Wiedeń 73, Sztokholm 139.30, Oslo 139, Kopenhaga 139.25, Sofja 3.74 i pół, Praga 15.38, Warszawa 58.17 i pół, Budapeszt 90.68 i pół, Białogród 9.13 i jedna czwarta, Ateny 6.78, Konstantynopol 2.66, Bukareszt 3.16 i pół, Helsingfors 13.09, Buenos Aires 221.

UKŁAD HANDLOWY Z GRECJĄ. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie wzywa przedsiębiorstwa eksportowe okręgu, utrzymujące stosunki handlowe z Grecją, o przedstawienie postulatów i wniosków w związku z podjęciem przez czynniki rządowe prac nad zawarciem nowej umowy handlowej z Grecją.

Koło żydowskie głosować będzie przeciwko zwiększeniu, a za zmniejszeniem budżetu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 6 Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu Koła Żydowskiego, zwołanem w związku z dyskusją nad budżetem min. skarbu na plenum, oświadczył poseł Rozmarin, który otrzymał misję przemawiania w dyskusji, że ponieważ pozostało mu tylko 13 minut dla przemówienia zgodziłby się chętnie, ażeby misję przemawiania objął kto inny.

Poseł Hartglas oświadcza, że zdaniem jego, można i w przeciągu 13 minut wyłuszczyć program i postulaty Koła Żydowskiego. Na propozycję kilku posłów, ażeby w dyskusji przemawiał poseł Hartglas, oświadcza tenże, że zgodzi się, jeśli otrzyma wyraźną instrukcję przemawiania przeciwko budżetowi.

W toku dyskusji stwierdzono, że stosunek Koła do budżetu ustalony zostanie na jutrzejszem posiedzeniu, bezpośrednio przed głosowaniem w drugiem czytaniu, narazie zaś ustalono jedynie rezolucję, polecając posłowi Hartglasowi, aby przemawiał w jej duchu. Rezolucja brzmi: —

Z uwagi na to, że wyolbrzymiony niepomiernie budżet obecnie oparty został wzorem budżetów poprzednich na nadmiernem obciążeniu ciężarami podatkowemi ludności miejskiej a w pierwszym rzędzie ludności żydowskiej, która płaci kilkakrotnie więcej, niż by się od niej stosunkowo należało,

z uwagi na to, w zamian za poniesione ciężary ludność żydowska nie otrzymuje nic prawie z państwowego budżetu na swoje potrzeby gospodarcze, społeczne, kulturalne, czy wyznaniowe,

że w ten sposób skonstruowany budżet prowadzi do ostatecznej ruiny i pauperyzacji mas żydowskich a w ostatecznym wyniku grozi zachwianiem równowagi gospodarczej państwa, —

Koło Żydowskie głosować będzie przeciwko wnioskom zmierzającym do podwyższenia pozycji budżetowych oraz za wnioskami, dążącymi do zmniejszenia wydatków.

Gigantyczny projekt nawodnienia Egiptu

Wiedeń, 12 6 PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Kairu o olbrzymim projekcie nawodnienia pustyni, który, o ile się urzeczywistni, oznaczać będzie przewrót w życiu gospodarczem Egiptu. Szczegółowe pomiary stwierdziły mianowicie, że okolica El Ghattara położona na 210 km. na zachód od Kairu i sięgająca aż do oazy Sivas położona jest na 40 m. a w najbliższem swem miejscu na 134 m. poniżej morza. Depresja ta obejmuje 300 km. długości i 20 km. szerokości. Planowane jest wybudowanie krytego kanału od morza Śródziemnego do El Ghatara, którym przepływałoby dziennie 4 milj. metrów sześciennych wody. ilość ta służyłaby do wyprodukowania 170 tys. kilowatów siły elektrycznej, co wystarczyłoby do elektryfikacji całego Egiptu. Ponadto dałoby się użyźnić znaczne przestrzenie pustyni. Koszta budowy wynoszą 13 milj. Ł. Do budżetu tegorocznego wstawił rząd egipski sumę 30 tys. Ł.

Mowa min. Zaleskiego w Paryżu

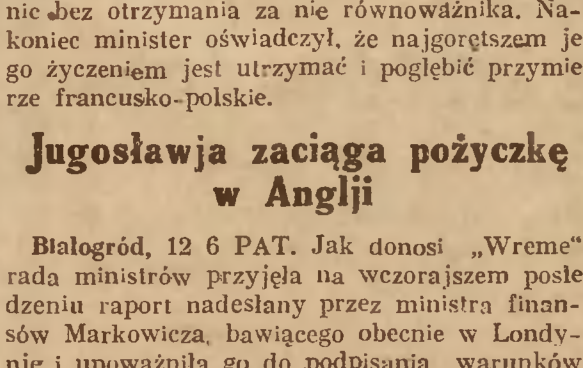
Przeciw hasłom rewizjonistycznym.

Paryż, 12 6 PAT. Jak podaje Agencja Havasa minister Zaleski podczas obiadu wydanego na jego cześć oświadczył, że żywienie myśli rewizjonistycznych jest to praca dla niszczenia całego gmachu pokoju. Kwestja bezpieczeństwa tak dla Francji, jak i dla Polski gra rolę dominującą. Polityka polska nie mogłaby być obojętną na wyrzeczenie się posiadanych granic bez otrzymania za nie równoważnika. Nakoniec minister oświadczył, że najgorętszem jego życzeniem jest utrzymać i pogłębić przymierze francusko-polskie.

Jugosławja zaciąga pożyczkę w Anglji

Białogród, 12 6 PAT. Jak donosi „Wreme“ rada ministrów przyjęła na wczorajszem posiedzeniu raport nadesłany przez ministra finansów Markowicza, bawiącego obecnie w Londynie i upoważniła go do podpisania warunków pożyczki wynoszącej 50 miljonów funtów szterlingów.

WESOŁY KĄCIK



— Jakże tam, Wando, było dużo ładnych dziewcząt na balu?
— O, nie, — było nas zaledwie parę.

RZECZY CIEKAWE

Walka cukierków z papierosami

Na kongresie cukierników, odbytym w zeszłym tygodniu w Hull, wygłosił znany fabrykant czekolady Lazcuby obszerny referat, wykazując, że winę za kryzys w „słodkim“ przemyśle ponoszą wyłącznie kobiety. Dawniej bowiem nie liczyły się one z wiotkością kibici, która nie idzie w parze z łakomstwem i nie były nałogowemi palaczkami papierosów, odbierających chęć jedzenia cukierków. Pan Lazcuby jest zdania, że należy rozwinąć szeroką prapagondę i wytłumaczyć paniom że z dwojga złego wybiera się mniejsze, to jest słodycze, gdyż od nikotyny żółkną zęby, oddech staje się przykry, a co najważniejsza, cały organizm przedwcześnie ulega zniszczeniu.

Prostopadłe miasto

Jest to nazwa, którą nadają Amerykanie swoim drapaczom nieba, ilość bowiem mieszkańców tych olbrzymich domów, oraz skład personelu administracyjnego przewyższa ludność niejednego miasta prowincjonalnego. Gmach towarzystwa asekuracyjnego „Eqitable“ w New Jorku posiada 43 piętery, na których mieści się 2.400 biur, należących do 500 przedsiębiorstw i zatrudniających 12.000 urzędników. Obliczono, że w ciągu jednego dnia przeszło 130.000 osób przychodzi w różnych sprawach do tego „buildingu“, posługując się 63 windami, odbywającemi rocznie przestrzeń 275.000 klm. Dom „Equitablu“ zużywa 120 miljonów gal. wody rocznie, ma 4.800 aparatów telefonicznych, 16.000 lamp elektrycznych, 2.126 okien, 10.000 drzwi etc., zrozumiałem przeto jest, że wymaga odpowiednio licznego sztabu telefonistek, elektrotechników, ślusarzy, sprzątaczy, pomywaczek i t. d., nie licząc własnej straży ogniowej, policji prywatnej, urzędników administracyjnych i t. d.

DROBNE OGŁOSZENIA

INKASENT (młody) lub inkasentka znajdzie zaraz posadę w większem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Zastępstwo na 3—4 miesiące" do Adm. „N. Dziennika".

SIEROTA samotna, inteligentna, bezwzględnie uczciwa, szuka posady w charakterze kasjerki lub t. p. na skromnych warunkach. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Byt". 360 g

DOBRZE polecona panna poszukuje posady na wyjazd jako towarzyszka do starszej osoby albo do dziecka. Zgłoszenia: Gertrudy 2, I. piętro na prawo. 1649 x

POTRZEBNY rutynowany pomocnik handlowy z branży tekstylnej do natychmiastowego objęcia posady w Rabce. Zgłoszenia: Firma Bucheister, Kraków, Stradom 25. 351 g

FIRMA EMMER, Kraków, Floriańska 43, poszukuje zaraz pomocnika handlowego, z działu obuwia, z długoletnią praktyką. 1635 x

PRAKTYKANT do sklepu elektrotechnicznego natychmiast potrzebny: „Prąd", Gołębia 3. 1648x

WYUCZAM pikowania i robienia kołder na prowincji. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Egzystencja". 1634 x

POSZUKUJE SIĘ lokalu na biuro. Oferty wraz z warunkami pod „Adwokat" w Adm. „N. Dziennika". 342 g

LOKAL mniejszy w podworcu do oddania: Wechsler, Floriańska 25. 1418x

2 DACHÓWCZARKI wraz z 850 podkładkami do sprzedania. Zgłoszenia: Grabschrift, Pilzno. 361g



PANNA poszukuje pomieszkania z utrzymaniem. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje: Fabryka kapeluszy, Stradom 15. 357 g

MASZYNĘ do fabrykacji wody sodowej, używaną, kupię zaraz. Zgłoszenia pod „Maszyna" do Adm. „N. Dziennika".

INTELIGENTNY, samotny, zamożny kupiec na prowincji poszukuje inteligetnej, skromnej, eleganckiej starszej panny z dobrej żydowskiej rodziny do towarzystwa i prowadzenia domu od 1 sierpnia b. r. Zgłoszenia nieanonimowe skierować do Adm. „N. Dziennika" pod „Szczęśliwa przyszłość". 1655 x

ZGUBIONE 4 weksle po Zł. 100, podpisane przez Berischa Handwerkera, na boku oznaczone datami 5 sierpnia, 5 września, 9 września, 16 września, unieważnia się. 358 g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handl., stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

Oszczędność — to najpewniejsza dźwignia dobrobytu —
Oszczędność — to jedyna droga bogacenia się jednostek i narodów.

Najdoskonalszą formą oszczędności są

UBEZPIECZENIA

Ubezpieczenie budzi i rozwija zmysł systematycznej oszczędności, wdraża do ładu i porządku.

UBEZPIECZENIE WZBOGACA!

Ubezpieczenia życia, od następstw nieszczęśliwych wypadków, od ognia, kradzieży z włamaniem i transportów, przyjmuje

TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ
PRZEZORNOŚĆ S. A.

zrzeszone z wszechświatową Inst. Ubezp. „The PRUDENTIAL ASSURANCE COMPANY" London.

Oddział na Małopolskę
KRAKOW, ULICA MIKOŁAJSKA L. 32.



Rakiety Tennisowe

polskiego wyrobu z fabryki
Polskiego Przemysłu Sportowego
Kraków, ul. św. Marka 27

nie ustępują w niczem wyrobom zagranicznym, znacznie tańsze, jakość ram gwarantowana. Do nabycia we wszystkich lepszych składach sportowych. Przyjmuje rakiety do naprawy. 1657er

Dolegliwości płucne i gardłowe
1364 Pismo objaśniające Nr. 11 **bezpłatnie**
Dr. Hugo Caro G. m. b. H., Gdańsk

Na I. i II. hipotekę na domy w Berlinie
załatwia pożyczki najkorzystniej bez wstępnych kosztów **ARTUR BANNET,**
Berlin, Prinzregentenstrasse 95,
1574x **telefon Pfalzburg 96-79.**

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana